

**GROZIŁ BYŁEJ
ŻONIE, ŻE JĄ
ZABIJE**

s. 4

**Nowe Miasto
17-latek szefem
przestępczej szajki**

s. 4

**Żerków
RATOWALI
PANIĄ IRENĘ
I JEJ SKUTER**

s. 3



GAZETA Jarocińska

Nr 39 (1250) 26 września 2014

ISSN 1230-851X

Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)



PIERWSZY PRZEDWYBORCZY SONDAŻ GAZETY

Czytaj na stronie ► 2

Jarocińscy kibice
także w łódzkiej Atlas
Arenie wspierali biało-
czerwonych z trybun



Jarociniacy pomagali zdobyć złoto

Grupa kibiców z powiatu jarocińskiego z trybun obserwowała popisy biało-czerwonych w finałowym meczu mistrzostw świata w siatkówce mężczyzn. Lokalni sympatycy tej dyscypliny opowiadali, że katowicki Spodek trząsł się w posadach od śpiewów polskich kibiców. Głośny doping poniósł naszych zawodników do zwycięstwa nad Brazylią i tym samym zdobycia tytułu najlepszej drużyny świata. Na ten sukces czekaliśmy 40 lat.

Czytaj na stronie ► 5m

Z POLICJI

**TRZECH PIRATÓW
DROGOWYCH
BEZ PRAWA JAZDY**

s. 4 i 7

Kotlin

Janusz Barański
zarabia dużo więcej
niż dyrektorka
biblioteki

s. 3

Jaraczewo

**SMRÓD
W RUSKU
I GÓRZE**

s. 7 i 15

Witaszyce

Pił wódkę,
poprawił
piwem, jechał
motocyklem

s. 5

PRZEDWYBORCZY SONDAŻ GAZETY

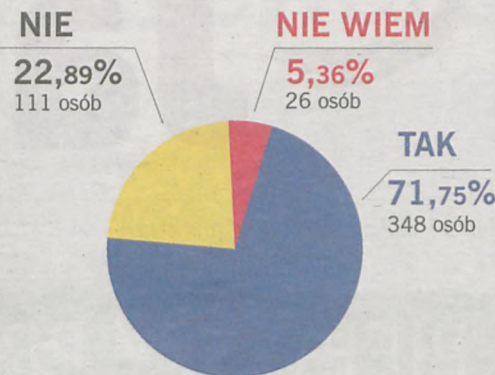
Pawlicki lepszy, bo przystojniejszy

Na razie liczy się tylko trzech kandydatów na burmistrza Jarocina. Adam Pawlicki zdobył najwięcej głosów w naszym sondażu przedwyborczym. Na Stanisława Martuzalskiego głosowało o 2/3 mniej osób. Mieszkańcy wybierali również Katarzynę Szymkowiak. Dwóch pozostałych kandydatów zdobyło pojedyncze głosy. Wiele przepytanych osób uważa, że kandydaci zbyt mało się prezentują i nie wiadomo, kto kandyduje i na kogo głosować.

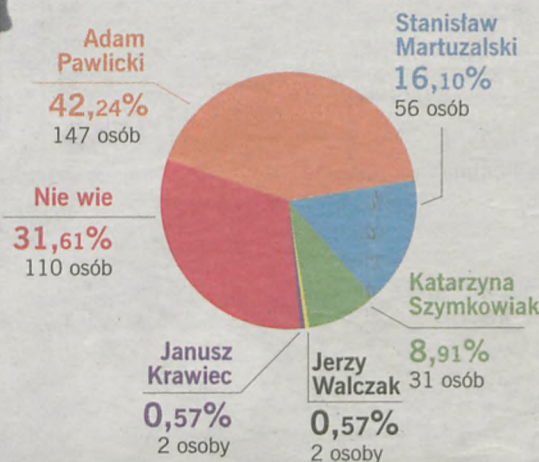


485 osób zapytaliśmy 275 kobiet 210 mężczyzn

Czy pójdzie Pan/Pani na wybory?



Na kogo zagłosują ci, którzy pójdą do wyborów



147 głosów

ADAM PAWLICKI

31 głosów

KATARZYNA SZYMKOWIAK

56 głosów

STANISŁAW MARTUZALSKI

2 głosy

JERZY WALCZAK

2 głosy

JANUSZ KRAWIEC

Sondaż przeprowadzili: Beata Cegła, Paulina Chorbacz, Dagmara Świerkowska, Magdalena Sobczak, Sebastian Matyszczak

► PLEBISCYT „GAZETY JAROCIŃSKIEJ” - NAGRODA CO TYDZIEŃ

Wybierz radnego, WYGRAJ 100 zł



NAJPOPULARNIEJSZY RADNY 2014

Trwa plebiscyt na Najpopularniejszego Radnego Ziemi Jarocińskiej. Aby oddać głos na swojego ulubieńca, trzeba wypełnić kupon zamieszczony poniżej.

W tym tygodniu nagrodę główną, czyli 100 zł wygrywa Katarzyna Kruszczyk z Jarocina. Zwycięzczyni, która zagłosowała na Danutę Maćkowiak, uzasadniła swój wybór krótko: „Królowa jest tylko jedna!”.

Do tej pory oddano 98 głosów na czternastu samorządowców. Ciągłe prowadzi Edmund Kowalczyk z gminy Jaraczewo. Na drugim miejscu w tym tygodniu jest Danuta Maćkowiak (gm. Jarocin). Trzecie miejsce zajmują ex aequo Katarzyna Szymkowiak, Ryszard Kołodziej (oboje gm. Jarocin) i Jacek Nyczke (Nowe Miasto). Po miesiącu trwania konkursu, wciąż nie oddano głosu na żadnego radnego powiatowego.

PO CZTERECH TYGODNIACH PLEBISCYTU PROWADZĄ:
• Edmund Kowalczyk • Danuta Maćkowiak

KOTLIN

Dariusz Józefiak
Czesław Moch
Bogdan Pacholak
Maciej Skowron
Czesław Smoliński
Jerzy Szymczak
Szczepan Szymczak
Włodzimierz Szymkowiak
Krzysztof Szyszka
Stefan Taczala
Miroslaw Twardowski
Jolanta Urbaniak
Radosław Wałkiewicz
Grzegorz Warmuz
Zdzisław Wodniczka

ŻERKÓW

Grzegorz Andrzejak
Krzysztof Augustyniak
Jan Barański
Benedykt Bocian
Wincenty Bogaczyk
Bogdan Bożejewicz
Barbara Królak
Zdzisław Paluszkiwicz
Wojciech Raś
Robert Rogacki
Maria Sołtyśiak
Andrzej Stachowiak
Janusz Szóstek
Piotr Tomczak
Barbara Urbańska

JARACZEWO

Teresa Boińska
Marek Grobelny
Marian Grześkowiak
Edmund Kowalczyk
Jacek Kryszak
Teresa Magda
Roman Matuszak
Stefan Pawlak
Barbara Pielucha
Krystian Piniewski
Roman Skrzypczak
Ilona Smolarek
Iłona Smolarek
Ignacy Stangret
Tomasz Twardowski
Zofia Wiśniewska

NOWE MIASTO

Ewa Andrzejewska
Marek Banaszak
Artur Borkowski
Janusz Janicki
Zofia Kędziara
Alicja Kryszak
Agnieszka Ławniczak
Wiesława Miśkiewicz
Marek Mroziński
Jacek Nyczke
Mariusz Paszek
Wincenty Pawelczyk
Julia Rzepka
Juliusz Twardowski
Zenon Wojciechowski

JAROCIN

Rajmund Banaszyński
Józef Baumann
Mariusz Cypryan
Lidia Czechak
Lechosława Dębska
Robert Kaźmierczak
Ryszard Kołodziej
Bogdan Bednarek
Hanna Czerniak
Miroslaw Drzazga
Andrzej Dworzyński
Kasper Ekert
Teodor Grobelny
Tomasz Kosiński

Ireneusz Lamprecht
Danuta Maćkowiak
Marzena Michałak - Piękna
Zdzisława Płarczyk
Marcin Pótrolniczak
Marek Przymusiński
Krzysztof Roszak

Andrzej Skrzypczak
Katarzyna Szymkowiak
Marek Tobolski
Jerzy Walczak
Grzegorz Wasielewski
Andrzej Weber
Bronisława Włodarczyk

POWIAT JAROCIŃSKI

Zbigniew Kuzdzał
Walenty Kwaśniewski
Maria Lisiecka
Jarosław Łukasiewicz
Marian Matkowski
Karol Matuszak
Zygmunt Meisnerowski

Jan Szczerbań
Rafał Trybek
Jerzy Woiski
Benedykt Wróbel
Julian Zegar



WYBIERZ, WYPEŁNIJ, WYGRAJ 100 ZŁ

KUPON
Jarocińska

Oddaję głos na:

IMIĘ I NAZWISKO RADNEGO

SAMORZĄD

UZASADNIENIE

DANE GŁOSUJĄCEGO

Zgadzam się na przetwarzanie moich danych osobowych zgodnie z Ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. Nr 133, poz. 833).

REGULAMIN
Co tydzień (do 24 października) publikujemy w gazecie kupon, na którym można wskazać ulubionego radnego oraz uzasadnić swój wybór. Każdego tygodnia nagradzamy najlepsze uzasadnienie. Kupon bez uzasadnienia będą uwzględnione w plebiscytcie, ale nie mają szans na wygraną 100 zł. Kandydatem do tytułu Najpopularniejszego Radnego może być wyłącznie osoba pełniąca obecnie funkcję radnego gminy Jarocin, Jaraczewo, Kotlin, Żerków, Nowe Miasto lub powiatu jarocińskiego (patrz lista obok kuponu). Tytuł „najpopularniejszego” otrzyma jedna osoba z każdego wymienionego samorządu, ta, która uzyska najwięcej głosów. Głosować można wielokrotnie, pod warunkiem wpisania nazwiska kandydata na oryginalnym kuponie „Gazety”. Kandydat - radny, który zdobędzie największą ilość głosów, w nagrodę otrzyma podwójną darmową reklamę w „Gazecie” o wymiarach 98x181 mm. Kupon można składać w siedzibie redakcji „Gazety Jarocińskiej” (Jarocin, ul. Kasprzaka 1a), w biurze ogłoszeń (Jarocin, ul. Rynek 21) oraz w punktach składania ogłoszeń drobnych w Jaraczewie (ul. Kaliska 4a), Kotlinie (ul. Rymarkiewicza 1g), Nowym Mieście (ul. Poznańska 40) i Żerkowie (Rynek 7).

ŻERKÓW ▶ RATOWALI PANIĄ IRENĘ I JEJ „SKUTER”

Było wrześniowe popołudnie. Pani Irena pojechała swoim elektrycznym wózkiem inwalidzkim, który nazywa „skuterem”, do Żerkowa, do apteki po lekarstwa. Z Raszew ma niedaleko, jakieś cztery kilometry. Nie wzięła nawet telefonu komórkowego, bo był rozładowany. Kiedy dotarła na miejsce okazało się, że lekarstwa będą do odbioru za godzinę. Nie było jej warto wracać do Raszew. Postanowiła odwiedzić stare kąty w Żerkowie. Mieszkała tu do ukończenia szkoły podstawowej. Potem jej losy związane były przez krótki czas z Poznaniem, a do 2011 roku z Warszawą. Trzy lata temu wróciła w rodzinne strony i zamieszkała w Raszewach.

Już wiedziałam, że źle zrobiłam, ale nie mogłam się wycofać

- Najpierw pojechałam na baseny. Przyznam z zalem, że są bardzo zaniedbane. Nikogo tam nie było, tylko ratownik - mówi pani Irena. Pojechała więc do pobliskiego lasu w kierunku Brzóstkowa. - Więcej jak pół wieku mnie tu nie było. Chciałam przypomnieć sobie te miejsca. Kiedyś tam były dobre dróżki. Mielśmy taką grupę w Żerkowie w szkole podstawowej - pływaliśmy, jeździliśmy na rowerach, organizowaliśmy podchody w lesie i obozy w namiocie - wspomina żerkowianka. - Wjechałam tam. Na początku nie było tak źle, ale potem zaczęły się jakieś piaski, zwalone gałęzie. Okazało się, że tam wycinali drzewa i dlatego te ścieżki były w tak fatalnym stanie - relacjonuje kobieta. Pani Irena nie wiedziała, co zrobić. Próbowwała się wycofać, ale nie dała rady. Do przodu też było trudno. - Już wiedziałam, że źle zrobiłam, że tam wjechałam, ale nie mogłam się wycofać - przyznaje. - Ten „skuter” nie jest lekki, waży ponad sto kilo. Musiałam z niego zejść i pchać do przodu. Po drodze torowałam sobie drogę, odgarniałam gałęzie, które leżały na ścieżce. Byłam coraz bardziej zmęczona, nie miałam telefonu, ludzi nie było żadnych. Chciało mi się płakać, byłam spragniona. Nie wiedziałam, co robić. W końcu dojechałam do drogi, która



Na czworakach dopadłam do siatki i wołałam: ratunku!

W czasie feralnej wyprawy przepalił się silnik elektrycznego wózka pani Ireny. - To jest mój skarb, moje cacuszko. Daje mi niezależność. Ja nie muszę nikogo prosić. Jadę sobie po zakupy, wywieźć śmieci. Bardzo ułatwia mi to życie - podkreśla. - Niedaleko mieszka taki młody człowiek, który mi pomaga - tak zwana „złota rączka”. On się zna na tych rzeczach i mam nadzieję, że uda się naprawić mój „skuter” - mówi z nadzieją.

prowadzi na strzelnicę w Żerkowie. „Skuter” coraz bardziej odmawiał posłuszeństwa, ale tak trochę pchając go, trochę jadąc, dotarłam do siatki ogradzającej boisko. Ale tam też nikogo nie było - wspomina mieszkanka Raszew.

Zapakowali mój skuter, a mnie nawet na rękach chcieli zanieść

Siedemdziesięcioletnia kobieta była coraz bardziej wycieńczona. - W pobliżu rosły borówki, więc trochę ugasiłam pragnienie. Ale nadal byłam bezradna. Myślałam nawet, że będę musiała spędzić tam noc. Gałęzie były, ja jestem zaprawioną harcerką, pomyślałam: złożeń sobie jakiś szałas i trudno się mówi - relacjonuje. Po jakimś czasie zobaczyła idącego mężczyznę. - Prawie na czworakach do tej siatki dopadłam i wołałam: „SOS, pomocy, ratunku!” On mnie usłyszał i podszedł. Zapytał, co ja tu robię, więc mu wszystko wytłumaczyłam. Pytał, czy mam kogoś, kogo można zawiadomić o moich kłopotach. Powiedziałam, że mieszkam tu od niedawna i nie mam kogoś takiego. Więc on po zastanowieniu powiedział, że zadzwoni do swojej siostry i tak zrobił - wspomina mieszkanka Raszew. - Przyjechali bardzo szybko. Kobieta z mężczyzną. Ja ich nie znałam. Ale jak się później okazało, to był jeden z żerkowskich radnych. On zaraz zorganizował więcej ludzi z Kurkowego Bractwa Strzeleckiego. Zapakowali mój „skuter” do samochodu, a mnie nawet na rękach chcieli zanieść, ale się nie zgodziłam - mówi ze śmiechem kobieta. - Zajechaliśmy do Raszew. „Skuter” wprowadzili do chlewika, a ja byłam już bezpieczna w swoim mieszkaniu. I to cała historia - dodaje z ulgą.

Pani Irena zamieściła w „Gazecie Jarocińskiej” podziękowania dla braci kurkowych za szczęśliwy ratunek z opresji. - Chciałam też umieścić tam nazwisko tego radnego, ale on się nie zgodził. Stwierdził, że jest kampania wyborcza i nie chce, żeby ktoś powiedział, że on to zrobił dla poklasku. Ale ja już wymyśliłam, jak mu podziękuję - mówi z uśmiechem kobieta.

ANNA KONIECZNA

KOTLIN

Janusz Barański zarabia dużo więcej niż dyrektorka biblioteki



W czasie otwarcia domu kultury Janusz Barański (z lewej) oprowadzał gości po nowym obiekcie

4.500 zł brutto wynosi wynagrodzenie dyrektora Domu Kultury w Kotlinie.

Po wielokrotnych zapytaniach „Gazeta” uzyskała informację, jaką pensję wójt Kotliny proponował szefowi ośrodka kultury. Okazuje się, że

Janusz Barański będzie zarabiał prawie o tysiąc złotych więcej niż dyrektorka biblioteki Elżbieta Mikołajczak i 130 zł więcej od kierowniczk Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Ewy Kasołka.

(era)

Nie będzie podwyżki przed wyborami

Rozmowa z MIROSŁAWEM PATERCZYKIEM - wójtem Kotliny



Czym się pan kierował ustalając wysokość pensji dla dyrektora domu kultury Janusza Barańskiego?

Mam wytyczne i przygotowany regulamin, który zatwierdziłem. Są tam zakresy, w których mogę oscylować i na tej podstawie zatwierdziłem kwotę wynagrodzenia.

Dlaczego szef domu kultury będzie zarabiał więcej niż dyrektorka biblioteki?

Przepraszam bardzo, czy funkcjonowanie domu kultury czy biblioteki ma ze sobą jakikolwiek wpływ finansowy.

Pani dyrektor biblioteki długo kieruje jednostką i pozyskała środki na wyposażenie nowo budowanej biblioteki.

To wynagrodzenie pana dyrektora mogłoby być niższe, gdyby nie miał wysługi lat powyżej 20. Proszę zobaczyć, jakie wynagrodzenia mają dyrektorzy identycznych jednostek w stosunku do zaangażowania. Gdyby zobaczyć tylko najbliższe gminy, to w granicach od 2.800 zł nawet do 10 tys. zł.

Gdzie jest taki dyrektor, który zarabia 10 tys. zł?

Można by tutaj poszukać - centrum Żerków.

Ale dyrektor Ekert nie zarabia 10 tys. zł

Ja nie powiedziałem 10 tys. zł, ale tak w okolicach (Kacper Ekert - dyrektor Mickiewiczowskiego Centrum Turystycznego w Żerkowie ma wynagrodzenie w wysokości 7.722 zł brutto).

A pani dyrektor biblioteki może liczyć na jakąś podwyżkę? Bo jest bardzo zaangażowana w pracę i prowadzenie biblioteki.

Myślę, że w stosowym czasie każdy z pracowników, nie tylko dyrektorów, zostanie doceniony.

Kiedy będą te podwyżki dla wszystkich pracowników. Przed wyborami jeszcze coś będzie?

Podwyżki dla pracowników przed wyborami to jest tak niewdzięczny temat. Na pewno takiej decyzji nie podejmę przed wyborami.

Rozmawiała Elżbieta Rzepczyk

WYNAGRODZENIA*

4.500 zł
JANUSZ BARAŃSKI

3.513 zł
ELŻBIETA MIKOŁAJCZAK

4.370 zł
EWA KASOŁKA

*kwoty brutto

Zawody w udzielaniu pierwszej pomocy

Dziesięć drużyn straży pożarnej zgłosiło się na I Zawody w Ratownictwie w Ramach Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy - Golina 2014.

Zmagania odbędą się 27 września. Wszyscy, którzy będą chcieli obserwować rywalizujące drużyny otrzymają szczegółowe informacje oraz mapki z rozmieszczeniem miejsc pozoracji. Materiały będzie można odebrać w dniu zawodów w remizie OSP Golina.

(era)

Policji zależy na mieszkańcach

Drugą debatę społeczną organizuje jarocińska policja. W spotkaniu mają uczestniczyć przedstawiciele Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, burmistrzowie, wójtowie, starosta jarociński, szefowie gminnych ośrodków pomocy społecznej, przedstawiciele prokuratury oraz sądu. - *Nam najbardziej zależy na tym, aby przyszli mieszkańcy, mówili o swoich spostrzeżeniach, gdzie czują się zagrożeni i wskazywali problemy z zakresu bezpieczeństwa* - mówi sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji. Do Jarocina przyjedzie insp. dr Rafał Batkowski, komendant wojewódzki policji i wojewoda wielkopolski Piotr Florek. Debatę odbędzie się 24 września w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie, początek o godz. 16.00.

(era)



Groził byłej żonie, że ją zabije

44-latek nękał psychicznie swoją byłą żonę, demolował mieszkanie, zniszczył motorower. Groził jej siekierą.

Tak mężczyzna zachowywał się przez kilka miesięcy. Choć był z żoną po rozwodzie, to mieszkali razem. Zdesperowana kobieta poinformowała o sprawie policję. Ze zgłoszenia wynikało, że były mąż nękał ją psychicznie, wyzywał i obrażał używając przy tym róż-

nego rodzaju garyzmów, niszczył wyposażenie domu. 44-latek wszczywał awantury wtedy, kiedy był pijany. - *Mimo iż nie byli już małżeństwem, mężczyzna robił byłej żonie sceny zazdrości. Pod koniec sierpnia ze złości o zbyt długą nieobecność kobiety w domu, były mąż siekierą zniszczył*

motorower, a następnie odgrażał się pokrzywdzonej, że siekiery użyje także przeciwko niej - mówi sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Kiedy funkcjonariusze zajęli się sprawą, okazało się, że mężczyzna był już karany za znęcanie się nad rodziną. Siedział za to w więzie-

niu. Teraz usłyszał zarzut znęcania się w warunkach recydywy. - *W tym przypadku kara, jaka grozi podejrzanemu, może zwiększyć się nawet o połowę* - podkreśla rzeczniczka. Mężczyzna może trafić za kratki na 7,5 roku. Przyznał się do stawianych zarzutów. Zastosowano wobec niego areszt tymczasowy.

(era)

JAROCIN

Zatrzymał złodzieja, który go okradł

Przyszł do kolegi, żeby naprawić internet. Wyszedł z komputerem, dwoma zegarkami i telefonami komórkowymi.

„Dzisiaj byłem świadkiem, jak facet jadący rowerkiem z rodziną ujął złodzieja na ulicy koło McDonalda” - informuje internauta portalu www.jarocinska.pl. Pisz o zdarzeniu z 12 września. Trzy dni wcześniej policja otrzymała zgłoszenie o kradzieży komputera wraz z monitorem, dwóch telefonów komórkowych oraz dwóch zegarków. Do przestępstwa doszło

w jednym z domów jednorodzinnych na terenie Jarocina. Jak wynikało z ustaleń, sprawca przyszedł do domu swojego znajomego pod pretekstem naprawy internetu. - *Wykorzystując nieobecność właściciela, wychodząc zabrał ze sobą cały sprzęt komputerowy oraz znajdujące się w mieszkaniu telefony i naręczne zegarki* - opisuje sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Funkcjonariusze nie mogli namierzyć złodzieja, ponieważ rzadko przebywał

w miejscu zameldowania. 30-letniego sprawcę ujął pokrzywdzony i przekazał go policji. W chwili zatrzymania złodziej był pijany.

Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut kradzieży w warunkach recydywy. Był już wcześniej karany za kradzieże i włamania. Teraz grozi mu kara do 7 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Mężczyzna przyznał się do popełnienia przestępstwa. Skradziony sprzęt zdążył już sprzedać.

(era)

Piraci drogowi bez prawa jazdy

24-letni jarocinianin wyprzedzał w obrębie skrzyżowania i na podwójnej ciągłej. Mieszkaniec Poznania przekroczył prędkość o 66 km/h.

Dwóm kierowcom nasi policjanci zatrzymali prawo jazdy w miniony czwartek. W samo południe funkcjonariusze patrolowali krajową „12”. Zauważyli jadący w kierunku centrum miasta ze znaczną prędkością samochód osobowy seat toledo. - *Kierowca tego pojazdu wyprzedził zatrzymujący się przed sygnalizatorem świetlnym inny pojazd, zignorował znak P-4, linia podwójna ciągła, wyprzedzając tym samym w obrębie skrzyżowania i przejścia dla pieszych* - informuje sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy

Powiatowej Policji w Jarocinie. „Drogówka” zatrzymała pirata i w czasie kontroli okazało się, że kierowca nie miał zapiętych pasów. - *Łamiąc przepisy naraził na niebezpieczeństwo swoją 3,5-letnią córkę, którą przewoził autem* - dodaje policjantka. Stróż prawa stwierdzili, że ryzykowne manewry, wykonane przez 24-letniego mieszkańca Jarocina, stworzyły zagrożenie bezpieczeństwa zarówno dla kierującego, dziecka, jak i innych uczestników ruchu drogowego. Kierowcy zatrzymali prawo jazdy.

Tego samego dnia kwadrans przed północą funkcjonariusze pełniący służbę na „11” w Jarocinie zauważyli pędzącą w kierunku Poznania hondę. - *Przeprowadzony*

przez mundurowych pomiar prędkości wykazał, że kierowca w miejscu, w którym obowiązuje prędkość dozwolona 50 km/h, jechał z prędkością 116 km/h - opisuje Agnieszka Zaworska. Kiedy policjanci chcieli zatrzymać pirata, ten najpierw zwolnił, a następnie gwałtownie przyspieszył. Mundurowi ruszyli w pościg, a kierowca zatrzymał się dopiero w miejscowości Cielcza. Uciekinierem okazał się 21-letni mieszkaniec Poznania. Razem z nim podróżował o dwa lata starszy pasażer.

Podobnie jak w poprzedniej sytuacji, funkcjonariusze zatrzymali mężczyźnię prawo jazdy. Obaj kierowcy ze swojego zachowania będą się tłumaczyli przed sądem.

(era)

▶ NOWE MIASTO

17-latek szefem przestępczej szajki



Pięcioosobowa grupa okradała garaże na terenie gminy Nowe Miasto.

Na czele ekipy stał 17-latek z Chociczy, dobrze znany średzkiem funkcjonariuszom. Do pomocy miał czterech kolegów, w tym trzech 15-latków. Grupa włamywała się do garaży, skąd zabierała różnego rodzaju narzędzia. W sumie łupem przestępców padł sprzęt o wartości ponad 8 tysięcy złotych. - *Nastolatek w rozmowach ze śledczymi nie krył, że powodem rozbitcia jego grupy było to,*

że „*le dobrał ludzi*” do tego procederu. Detektywi prowadzący postępowanie podkreślają, że sprawa młodocianej szajki jest rozwojowa, nie wykluczają bowiem, że nastolatki mają więcej kradzieży na sumieniu - mówi sierż. sztab. Edyta Kwietniewska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Środzie Wielkopolskiej.

Złodzieje będą się tłumaczyli przed sądem. Młodszych sprawców rozliczy sąd rodzinny i nieletnich.

(era)

Pół stogu poszło z dymem

Dwa zastępy straży pożarnej gasiły sobotni pożar stogu na Bogusławiu w Jarocinie.

Ogień pojawił się po godz. 20.00. Kiedy ratownicy przybyli na miejsce, płomienie objęły już połowę stogu. Strażacy polali wodą palącą się słomę, wykonano przerwę w pryzmie w połowie jej długości. Dzięki

temu udało się uratować 80 bel oraz przyległe pole kukurydzy.

Splonęło 60 bel, a straty oszacowano na 2.400 zł. Wartość uratowanego mienia wyceniono na 3.200 zł. Przypuszczalną przyczyną pożaru było zaproszenie ognia przez osoby nieznane.

(era)



▶ PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ ROZPOCZĘŁO W JAROCINIE KAMPANIĘ WYBORCZĄ

O fotel burmistrza Jarocina będzie się ubiegał Janusz Krawiec, dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Zakrzewie i szef powiatowych struktur PiS-u. - Kiedyś trzeba się sprawdzić w tej najwyższej funkcji w samorządzie gminnym - wyjaśniał powód startu w wyborach na burmistrza Jarocina. Zapowiedział, że jego program będzie opierał się na trzech filarach: gospodarce, edukacji i kulturze oraz pomocy społecznej.

Tomasz Gogulski wystartuje w wyborach na burmistrza Żerkowa. Kandydat poinformował, że pracuje na terenie powiatu jarocińskiego i całego kraju, a wcześniej prowadził pozarolniczą działalność gospodarczą. Dodął, że będzie chciał wdrożyć „kompleksowe rozwiązania w zakresie ekologii” i „nowatorskie rozwiązania w zakresie przeciwdziałania bezrobociu oraz spowodowania tego, by zamożność obywateli wzrosła”.

Paweł Kołek będzie kandydatem PiS-u na wójta Jaraczewa. Zapewniał, że z samorządem jest związany od kilkunastu lat. Dodął, że wcześniej był już dwukrotnie radnym, ale nie wspominał, że za drugim razem nie wytrzymał do końca kadencji, ponieważ został skazany za poświadczanie nieprawdy. - Uważam, że obecne rządy są absolutnie i despotyczne. Chciałbym wprowadzić prawdziwą demokrację do naszej gminy - skrytykował obecnego wójta Dariusza Strugałę.

Komitet PiS-u udzielił też poparcia kandydatowi na wójta Kotlina i obecnemu wódtarzewi tej gminy - Mirosławowi Paterczykowi. Ten jednak był nieobecny. Wśród dziennikarzy siedział

Kandydaci PiS-u bez wójta Paterczyka



Od lewej: Janusz Krawiec, Tomasz Gogulski, z prawej Paweł Kołek

za to wicestarosta jarociński Mirosław Drzazga.

Na ubiegłotygodniowej konferencji prasowej nie przewidziano możliwości zadawania pytań. Gdy dziennikarz „Gazety Jarocińskiej” się o to upomniał, na sali zapanowała konsternacja. W końcu zgodzono się tylko na pytania ogólne dotyczące kandydatów, ale nie ich programów wyborczych. Ile pieniędzy dla DPS-u pozyskał Janusz Krawiec (w tym celu został tam po raz pierwszy zatrudniony)? - Ale czy to jest pytanie merytoryczne dotyczące naszej konferencji? - wymigiwał się kandydat na burmistrza Jarocina. Dociskany wyznał, że od początku praktycznie nie było możliwości pozyskiwania środków zewnętrznych. W końcu przyznał, że zdobył „minus jeden grosz”, ale zarejestrował stowarzyszenie „Serce dla domu”, które będzie mogło pozyskiwać pieniądze. Co Tomasz Gogulski zrobił w ciągu ostatnich lat dla mieszkańców Żerkowa? Kandydat odpowiedział, że w Jarocinie udzielano bezpłatnych porad prawnych, a dodatkowo ktokolwiek zwrócił się do niego z prośbą o pomoc, otrzymywał ją. Czy mieszkańcy Jaraczewa pamiętają, że Paweł Kołek został skazany? - Za to powinni się wstydić ci, którzy doprowadzili do tego stanu i w sposób perfidny skrócili mi kadencję o trzy miesiące. (...) Działalem w dobrej i słusznej wierze. (...) Poniosłem karę i mam teraz czystą kartę - odpowiedział.

PiS zapowiedział kolejne konferencje, na których kandydaci przedstawiają swój program. (kg)

▶ WITASZYCE

Pił wódkę, poprawił piwem, jechał motocyklem

Miał prawie dwa promile i jechał motocyklem. Pijanego mężczyznę policjanci zatrzymali na ul. Szkolnej w Witaszycach 15 września o godz. 20.45. Początkowo kierowca ścigał się z twierdzeniem, że spożywał alkohol dzień wcześniej i nie wiedział, że jest pod wpływem. Później przyznał, że wypił piwo, bo źle się czuł.

Jeżeli po zakrapianej imprezie

nie mamy pewności, czy możemy prowadzić pojazd, to można zgłosić się na komendę i poprosić o przebadanie. - Można przyjechać pod warunkiem, że nie będzie się prowadzić i policjanci za każdym razem wykonują badania. Nawet jak w danym momencie nie ma tych małych alkotestów, to jest wzywany patrol, który sprawdzi trzeźwość danej oso-

by - mówi sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Dodaje, że bardzo dużo osób przychodzi „dmuchnąć” w niedzielę i poniedziałki rano. Policjantka poleca też jednorazowe testery, które nie pokazują stężenia, ale wskazują obecność alkoholu w organizmie.

(era)

Z promilami na drodze

▶ 0,8 promila alkoholu miał w organizmie Mateusz T. z powiatu pleśzewskiego. Nietrzeźwego kierowcę forda mondeo skontrolowano 20 września na ul. Św. Ducha w Jarocinie.

▶ Tego samego dnia sprawdzono Michała B. z gm. Kotlin. Motorowerzysta nadmuchał 1 promil. Mężczyznę zatrzymano na drodze z Wyszek do Magnuszewic.

Jechał „dzikiem” po pijaku

▶ 1,5 promila alkoholu wykazało badanie Waldemara L. z gm. Jaraczewo. Pijany mężczyzna jechał pojazdem mechanicznym typu „dzik”. Zatrzymano go 16 września na ul. Dworcowej w Górze.

(era)

Impreza była dzień wcześniej

- Dzień wcześniej mieliśmy imprezę i nie zdawałem sobie sprawy, że jeszcze mogę mieć coś w organizmie - rozpoczyna motocyklista, który przyszedł do redakcji „Gazety”.

▶ Niech pan nie mówi, że od poprzedniego dnia o godz. 20.45 miał pan prawie dwa promile?

Ja też byłem w szoku. Jeszcze policjanci pytali się: „Gdzie ja narkotyki przewożę? Teraz to wiem, skąd to pytanie, jak dzisiaj zobaczyłem artykuł w „Gazecie” odnośnie tego, co zginął na drodze Jarocin - Roszków.

▶ Jak ustaliła prokuratura, ten motocyklista jechał pod wpływem alkoholu i narkotyków. Pan zrobił podobnie.

Moim zdaniem kolega, który się zabił, to zrobił to świadomie. Wiedział, że jedzie pod wpływem. Naprawdę ja wiem, że jak sobie wypiję, to kluczyki zostawiam. Odstawiam motor. Ja nie robię tak, że wypiję i jadę. Ja zrobiłem to nieświadomie i tak wyszło.

▶ A po co pan pojechał do Witaszyc?

Przejechać się.

▶ A ile pan wypił?

Sporo. Więcej niż pół litra wódki. Było to w godzinach nocnych. Rano czułem się kiepsko. Do pracy pojechałem „emką”. Wróciłem z pracy i mówię sobie

super wieczór, to się przejadę. Byłem w Roszkowie, Jarocinie i jeszcze skoczyłem do Witaszyc. To było pierwsze w życiu moje dmuchanie w alkomat. (...) Jak policjanci mi powiedzieli, że mam prawie dwa promile, to nie mogłem uwierzyć. Jak mam dwa promile, to nie mogę ująć, a gdzie wsiąść na motor, jechać i wszystko „kontaktować”.

▶ To co, chce pan powiedzieć, że nie miał pan tych dwóch promili?

Nie. Badanie nie kłamie.

▶ A potem jakiegoś „klina” pan nie wypił na poprawę samopoczucia?

Jeśli rozmawiamy szczerze, to tak było. Wypiłem piwo.

▶ Co chciałby pan powiedzieć innym, którzy tak robią?

Żeby tak nie robili. Nie jest mi do śmiechu. Jest to przykre.

▶ Będzie pan jeździł po pijaku?

Nigdy w życiu. To był mój pierwszy, jedyny raz.

▶ Ale to zatrzymanie przez policję, to najgłodniejsza dolegliwość, jaka pana mogła spotkać.

Wiem, że konsekwencje mogły być dużo gorsze.

Rozmawiała ELŻBIETA RZEPczyk

OGŁOSZENIE

DAIGLOB

POŻYCZKI gotówkowe

teraz możesz **tanio** przedłużyć

ALŻ KOCHANIE, ZAWSZE MOŻESZ PRZEDŁUŻYĆ I JESZCZE DOSTANIESZ RABAT ZA REGULARNE WIZYTY

NO NIE... ABSOLUTNE ZERO NA START!

- 1000 zł pożyczasz
- 0 zł prowizji
- 0 zł odsetek
- 0 zł kosztów
- przedłużasz za 200 zł na 30 dni

Całkowita kwota pożyczki 1000 zł.
Całkowita kwota do zapłaty 1200 zł.
Całkowity koszt pożyczki 200 zł.
oprocentowanie pożyczki 4% (odsetki).
RRSO (rzeczywista roczna stopa procentowa) 41,25%.
Firma udzielająca pożyczki jest Pożyczkodawcą

zadzwoń lub wyślij SMS - oddzwonimy

732 76 76 76

WWW.DAIGLOB.PL

przychodzi Bogus... do zony



Jak to bywa w uroczystych momentach, nie zabrakło pamiątkowej fotografii

Prezes i 18 inwestorów wmurowało kamień węgielny

Pod rozbudowywany Zakład Zagospodarowania Odpadów (ZZO) wmurowano kamień węgielny. W święcie jarocińskiej spółki, które odbyło się w miniony wtorek, wzięli udział goście specjalni: Tomasz Bugajski z Zarządu Województwa Wielkopolskiego, senator RP Witold Sitarz i Mariusz Witeczak, poseł na Sejm RP oraz przedstawiciele 18 gmin, które będą korzystały z inwestycji.

Nowy zakład będzie posiadał m. in. linię do sortowania odpadów, komory stabilizacji tlenowej i beztlenowej oraz instalację kogeneracyjną, dzie-

ki której będzie można produkować energię elektryczną i ciepłą.

Projekt o wartości około ok. 152 mln zł jest współfinansowany ze środków Funduszu Spójności w ramach programu Infrastruktura i Środowisko. Spółce udało się pozyskać od Unii Europejskiej 85 mln zł. Udziałowcami ZZO są samorządy, które funkcjonują jako strony Porozumienia Międzygminnego. Śmieci, produkowane przez mieszkańców gmin uczestniczących w porozumieniu, będą zagospodarowywane przez jarocińską spółkę.

Zaproszeni goście, którzy zabierali głos podczas uroczystości, podkreślali wielokrotnie korzyści płynące z rozbudowy Zakładu Zagospodarowania Odpadów. - *Będziemy w sposób profesjonalny pozbywali się odpadów, które produkujemy codziennie. To pierwszy niepodważalny efekt. Poza tym do budżetu gminy będzie wpływało około 1,5 mln złotych. Dodatkowy efekt, to co najmniej 60 nowych miejsc pracy* - tłumaczy burmistrz Jarocina Stanisław Martuzalski.

Inwestycja ma zostać ukończona we wrześniu 2015 roku.



(dag) Burmistrz i prezes spółki murowali jako pierwsi



Uroczysty akt wmurowania kamienia węgielnego odczytał Stanisław Martuzalski



Zaraz po prezesie ustawiła się kolejka chętnych, którzy chcieli mieć swój udział w historycznym dla jarocińskiego samorządu momencie



Fot. Bartek Nawrocki

Łącznik do osiedla Bajkowego

Koniec problemów komunikacyjnych mieszkańców os. Bajkowego w Jarocinie. W ubiegłym tygodniu rozpoczęto budowę łącznika pomiędzy ulicami Zagonową i Powstańców Wlkp. Inwestycję wartą ponad pół miliona złotych finansuje na zasadzie porozumienia z gminą firma Multishop z Sochaczewa, która na działce obok zamierza postawić kompleks handlowy. Pierwszy odcinek jezdni ma być gotowy jeszcze tej jesieni. (nba)

JAROCIN

Kolejny kierowca bez prawa jazdy

30-latek z gminy Jarocin jest trzecim kierowcą, któremu policjanci zatrzymali w minionym tygodniu prawo jazdy (czytaj też na s. 4).

W sobotę rano na ul. Św. Ducha w Jarocinie funkcjonariusze zauważyli jadący w ich kierunku ze znaczną prędkością samochód osobowy Chrysler Grand Voyager. - Po zmierzeniu prędkości pojazdu okazało się, że kierowca przekroczył dozwoloną w terenie zabudowanym prędkość o 29 km/h - informuje sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. - Mundurowi dali mężczyźnie sygnał

latarką do zatrzymania, który został przez kierującego zlekceważony. Policjanci podjęli pościg za uciekającym samochodem. W trakcie ucieczki przed patrolem kierowca voyagera popełnił kilka kolejnych wykroczeń - dodaje policjantka. Pirat wyprzedzał w niedozwolonym miejscu inny pojazd. 30-latek został zatrzymany w Wilkowie. Z powodu rażącego łamania przepisów o ruchu drogowym i narażenia innych uczestników ruchu na niebezpieczeństwo, policjanci zatrzymali 30-latkowi uprawnienia do kierowania. Pirat stanie przed sądem. (era)

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?
Dzwoń...

(62) 332 20 33

To nie norki. To obornik z połowy powiatu

Do redakcji zadzwoniła mieszkanka Ruska, która skarżyła się na potworny fetor, jaki czuć w całej miejscowości. - Pan Wójcik (prezes Przedsiębiorstwa Rolnego „Rusko” - przyp. red.) wywozi nieczystości blisko bloków i Rusko to w tej chwili jeden wielki smród. Nie ma czym oddychać. Nie wiemy, do kogo się zgłosić, żeby uzyskać pomoc - mówiła rozszalona kobieta.

Prezes Wójcik twierdzi, że teraz jest odpowiednia pora na wywożenie obornika i jego firma rozrzuca go na pola zgodnie z prawem. Sprawdzą-

liśmy. W Kodeksie Dobrej Praktyki Rolniczej jest stosowny zapis dotyczący wyrzucania nawozów tego typu w okresie od 1 marca do 30 listopada.

- Przedsiębiorstwo Rolne Rusko skupuje obornik, żebyśmy mogli żyć i mieli ekologiczną żywność. To nie jest tylko nasz obornik, ale skupiony z połowy powiatu - mówi szef firmy.

- Trzy dni go wyrzucamy, a następnie pole jest orane - wyjaśnia jednoznacznie. Prezes dodaje też, że gnoi pola regularnie co trzy lata. (seb)

Oferty pracy

z Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie
zgłoszone w okresie od 16 do 22 września

- Operator koparki/koparkoładowarki - „Kar-Pol” Karol Roszak Jarocin
- Sprzedawca - oferta niezawierająca danych umożliwiających identyfikację pracodawcy
- Pracownik magazynu odzieżowego - Work Service s.a. Wrocław
- Zgrzewacz - Export-Import Andrzej Kiełsiński Łuszczanów
- Pracownik przetworni rybnej, konserwator/elektronik, technolog-kierownik zmiany, kontroler jakości, pracownik magazynu, specjalista ds. zarządzania jakością, pracownik działu handlowego - Rybhand Sp. z o.o. Sp. komandytowa Jarocin
- Pracownik produkcji - Rzeźnictwo i Wędliniarstwo Genowefa Frączzak & Justyna Szulc Sp. Jawna Jarocin
- Pracownik ochrony - P.W. Karabela-CK Sp. z o.o. Kielce
- Operator obrabiarek sterowanych numerycznie, operator obrabiarek skrawających, spawacz metodą MAG - Jarocińska Fabryka Obrabiarek S.A. Jarocin
- Pakowacz odzieży (miejsce pracy Gądkki k. Poznania) - „Biznes Partner Serwis” s.c. Łódź

STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM

liczba bezrobotnych	zarejestrowani w ostatnim tygodniu	wyrejestrowani w ostatnim tygodniu	wyrejestrowani, którzy podjęli pracę
2.871	142	63	39

(dane orientacyjne z PUP Jarocin z okresu od 12 do 18 września)

Oprac. (ann)

OGŁOSZENIE

28 WRZEŚNIA

FESTYN RODZINNY

RYNEK W JAROCINIE / 10.00 - 15.00

- BEZPŁATNE ATRAKCJE DLA DZIECI
- DMUCHANE ZAMKI
- POCZĘSTUNEK DLA WSZYSTKICH
- WATA CUKROWA

POROZMAWIAJMY O JAROCINIE

KWW STANISŁAWA MARTUZALSKIEGO

SM

Wiem, co robić dalej.

Serdecznie zapraszam
Stanisław Martuzalski

Materiał sfinansowany ze środków KWW Stanisława Martuzalskiego

■ Co takiego było w pana koncepcji kierowania „jedynką”, że komisja konkursowa uznała ją za lepszą od propozycji dotychczasowej dyrektorki Małgorzaty Karwackiej?

Wydaje mi się, że najważniejsze było świeże spojrzenie na szkołę. Przygotowując się do opracowania koncepcji analizowałem funkcjonowanie innych placówek oświatowych z terenu powiatu jarocińskiego. Stwierdziłem, że „jedynce” brakuje tego czegoś; wyróżnika, który byłby charakterystyczny dla tej szkoły. W „dwójce” są klasy mundurowe, liceum na Kościuszki to szkoła z tradycją i renomą, szkoła w Tarcach to z kolei szeroka oferta nowych kierunków. A „jedynka”? Została bez tego wyróżnika. Kiedyś, mówiło się „technikum drzewne” i każdy wiedział, o którą szkołę chodzi. Obecnie dla wielu „jedynka” i „dwójka” to jedna i ta sama szkoła. Ktoś mnie kiedyś zapytał: „A to tam jest jeszcze jedna szkoła oprócz tej mundurówki?”. Dlatego moim celem jest stworzenie tutaj czegoś, co będzie marką dla tej szkoły.

■ Co by to miało być?

Jednym z moich pomysłów jest nadanie szkole imienia. Z pewnością jest wiele takich osób, chociażby w historii szkoły, które zasługiwałyby na to, aby ich imieniem nazwać szkołę. Będę chciał w tej sprawie skonsultować się z pracownikami szkoły - również emerytowanymi, rodzicami i uczniami. Mam nadzieję, że wspólnie wybierzemy godnego patrona dla tej zasłużonej dla Jarocina szkoły. Chciałbym także dostosować ofertę edukacyjną szkoły do potrzeb rynku pracy. W mojej koncepcji pracy szkoły przedstawiłem kilka propozycji w tym zakresie. Chociażby ostatnio bardzo popularny kierunek technik mechatronik, czy technik drogownictwa. Trzeba jednak brać pod uwagę fakt, że te plany weryfikuje następnie rzeczywistość. W przypadku kształcenia zawodowego podstawowym problemem jest posiadanie odpowiedniej kadry nauczycieli oraz dobrze wyposażonej bazy dydaktycznej. Baza ta musi spełniać określone normy, tak aby uczniowie mogli w szkole przystępować do egzaminów z poszczególnych kwalifikacji zawodowych. Będę robił wszystko, aby oferowane przez szkołę kierunki kształcenia były atrakcyjne dla młodzieży, a szkoła posiadała nowoczesną bazę dydaktyczną i dobrze przygotowaną kadrę pedagogiczną.

■ A co z liceum ogólnokształcącym?

Nie chcę rezygnować ze szkoły ogólnokształcącej. Chciałbym, aby każda klasa miała jasno określony kierunek kształcenia. W ramach przedmiotów nauczanych na poziomie rozszerzonym, uczniowie danej klasy mieliby zajęcia ukierunkowane tematycznie. Przykładowo w klasie humanistycznej byłyby to zajęcia z elementami dziennikarstwa. Część zajęć mogłaby być realizowana np. z udziałem zaproszonych dziennikarzy, w formie wizyt w redakcjach, jako praca nad szkolną gazetką czy może nawet w formie szkolnego klubu filmowego. W klasie biologiczno-chemicznej chciałbym, aby uczniowie dużą część zajęć realizowali poza szkołą np. przy współpracy z Uniwersytetem Przyrodniczym w Poznaniu czy Nadleśnictwem w Jarocinie. Kolejna klasa to klasa lingwistyczna. Tutaj chciałbym, aby uczniowie mogli uczyć się dodatkowego trzeciego języka obcego. Chciałbym, aby uczniowie uczący się w tej klasie kontynuowali tradycje szkoły w kontaktach z młodzieżą ze szkoły w Niemczech a także

Dyrektor uczy się w nowej szkole

► Rozmowa z **MARKIEM SOBCZAKIEM**, nowym szefem Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie

845

UCZNIÓW UCZĘSZCZA DO ZESPOŁU SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH NR 1 W JAROCINIE

100

PONAD OSÓB ZATRUDNIONYCH JEST W ZSP NR 1

5.499,71 zł

ZARABIA DYREKTOR MAREK SOBCZAK

MAREK SOBCZAK ma 39 lat, żonę i trójkę dzieci. Urodził się w Śremie, ale jego życie zawsze związane było z Jarocinem. Jest nauczycielem dyplomowanym wychowania fizycznego, sędzią koszykówki Wielkopolskiego Związku Koszykówki, trenerem drużyn młodzieżowych koszykówki w Salezjańskiej Organizacji Sportowej Salos Dobieszczyzna, prezesem Stowarzyszenia Oświatowego „Jedynka”, sekretarzem zarządu JKS Jarota, a także ekspertem MEN wchodzącym w skład komisji egzaminacyjnych i kwalifikacyjnych dla nauczycieli ubiegających się o awans na stopień zawodowy. Poza sportem i rekreacją interesuje się muzyką.

nawiązywali nowe znajomości z rówieśnikami z innych krajów.

■ Jest pan nauczycielem wychowania fizycznego, a w „jedynce” baza sportowa nie jest najlepsza. Czy zamierza pan coś z tym zrobić?

Rzeczywiście. Szkoła dysponuje dwiema salami gimnastycznymi, jednak są to obiekty niepełnowymiarowe i wymagające gruntownych remontów. Jedna z nich, znajdująca się w głównym budynku szkoły nad aulą szkolną, to kiedyś jedna z najlepszych sal sportowych w Jarocinie. Były to jednak czasy kiedy ja rozpoczynałem edukację w szkole podstawowej. Dzisiaj bardzo znacznie odbiegamy od pozostałych szkół, jeśli chodzi o bazę sportową. Moim marzeniem jest budowa zewnętrznego boiska wielofunkcyjnego do gier zespołowych oraz boisk do siatkówki plażowej. Będę robił wszystko, aby to marzenie zrealizować.

■ Nie ma pan doświadczenia w kierowaniu szkołą, a co dopiero tak dużą jak „jedynka” z kształ-

ceniem zawodowym. Jak się pan odnajduje?

Cały czas się uczę i myślę, że tak będzie jeszcze przez jakiś czas. Słucham, obserwuję, rozmawiam, analizuję dokumenty. Regularnie spotykam się z kierownikiem kształcenia praktycznego panem Sławomirem Nowaczykiem, który ma duże doświadczenie w sprawach kształcenia zawodowego. Byłem także na szkoleniu organizowanym przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną w Poznaniu, dotyczącym analizy wyników egzaminów zawodowych za poprzedni rok szkolny. Myślę, że z każdym dniem będę nabierał doświadczenia, które pozwoli mi stworzyć dobrze funkcjonujący zespół ludzi, wspólnie decydujących o istotnych sprawach szkoły.

■ A co z wicedyrektorami? Powoła pan nowych, czy zostają „starzy”?

Na stanowiskach wicedyrektorów pozostają te same osoby. Moim zdaniem nie byłoby dobrym posunięciem wprowadzanie kogoś innego, tym bardziej z zewnątrz. Słyszałem bardzo wiele dobrego na temat pani

Iwony Tobolskiej i pana Jerzego Szymankiewicza. Uważam, że pozostawienie ich na stanowiskach jest najlepszym rozwiązaniem dla mnie i dla szkoły.

■ Poprzednia pani dyrektor Małgorzata Karwacka nadal pracuje w szkole. Jak układa się wasza współpraca?

Pani Karwacka jest nauczycielką fizyki zatrudnioną na pełen etat. Jest również koordynatorem jednego z istotniejszych projektów realizowanych w szkole „Czas zawodowców”, który rozpoczął się, kiedy była szefem placówki. Bardzo sobie cenię panią Karwacką. Zresztą znaleźliśmy się już wcześniej - jej dzieci chodziły do mnie na zajęcia sportowe, jeździły na obozy, które organizowałem. Kontakty między nami są cały czas bardzo sympatyczne. Rozmawialiśmy tak przed, jak i po konkursie.

■ Jaka jest prawda? Dostał pan to stanowisko, bo był pan najlepszy, czy może zasłużył na poparcie właściwych osób?

Nie uważam, żeby stanowisko dyrektora szkoły ponadgimnazjalnej wiązało się z poparciem osób, które sprawują władzę. Niekoniecznie tak musi być. Pan Tadeusz Ulatowski, który o tym mówił w jednym z wywiadów, miał zapewne jakieś własne odczucia. Być może w jego przypadku coś takiego miało miejsce, ale to jest tylko moja opinia, jako zewnętrznego obserwatora tych wydarzeń. Ja w konkursie, który trzy lata temu wyznaczył dyrektora „ogólniaka” byłem przedstawicielem Międzyzakładowej Komisji Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”. Jako delegat otrzymałem wtedy dokładne wytyczne, że związek popiera konkretnego kandydata i to wszystko (niektórzy twierdzą, że Marek Sobczak otrzymał stanowisko dyrektora ZSP nr 1 za głos oddany w konkursie na Ulatowskiego - przyp. red.).

Nie ukrywam, że od jakiegoś czasu nosiłem się z zamiarem złożenia dokumentów na stanowisko dyrektora szkoły. Moim marzeniem było objąć stery placówki macierzystej - Gimnazjum nr 1 w Jarocinie. Wiedziałem jednak, że dyrektor Henryk Zieliński, którego bardzo cenię i szanuję, jest właściwą osobą na tym stanowisku i przez jakiś czas jeszcze będzie pełnił tę funkcję. Dlatego szukałem innych możliwości. Rozważałem nawet złożenie dokumentów w konkursie na dyrektora Zespołu Szkół Ogólnokształcących. Jednak od jakiegoś czasu mówiło się, że o to stanowisko będzie rywalizowało już dwóch innych kandydatów. Ówczesny dyrektor tej szkoły pan Tadeusz Ulatowski oraz pan Tomasz Kosiński. Stwierdziłem zatem, że tam raczej szans nie mam.

■ Ale był jeszcze konkurs na szefa ZSP nr 1.

Pomyślałem, że to jest dobry czas, aby sprawdzić swoje kwalifikacje i umiejętności. Uważam się cały czas za człowieka młodego, któremu się jeszcze chce. Jestem przekonany, że mój czternastoletni dorobek zawodowy nauczyciela wychowania fizycznego mógł być wystarczającą rekomendacją do udziału w tym konkursie. Zdaję sobie sprawę, że o sukcesach może mniej się mówi i pisze, a więcej o tym, co interesuje czytelników, a niektóre fakty mogły wydać się mało istotne, jednak dla mnie były one bardzo ważne i cenne. Przypomnę tylko, bo o tym pisała także wasza gazeta, że w 2011 roku na uroczystej gali w Zamku Królewskim w Warszawie, otrzymałem z rąk ministra edukacji narodowej Katarzyny Hall tytuł Innowacyjnego Nauczyciela za projekt z wykorzystaniem m.in. kamery i szkolnych laptopów na lekcji wychowania fizycznego. Myślę też, że niewielu nauczycieli może pochwalić się nagrodą kuratora oświaty, którą otrzymałem w 2012 roku.

Wracając jednak do samego konkursu to przyznam, że wybór na dyrektora „jedynki” był dla mnie dużym zaskoczeniem. Kiedy przewodniczący komisji konkursowej ogłaszał werdykt, nastąpiła pewna konsternacja, ponieważ powiedział, że „komisja będzie rekomendowała panią...” a następnie wymienił moje nazwisko. Kiedy usłyszałem „panią” byłem pewien, że wygrała pani Małgorzata Karwacka. Nie ukrywam, że byłem zaskoczony, kiedy padło moje nazwisko. Sam nie wiedziałem, co mam wtedy zrobić. Po odebraniu gratulacji od pani Karwackiej oraz od członków komisji, poszedłem do domu podzielić się tą informacją z rodziną.

Rozmawiała
ANNA KONIECZNA

CHOCICZA

Osiedle 40-lecia PRL niech zostanie

Mieszkańcom osiedla 40-lecia PRL w Chociczy nie przeszkadza ta nazwa. Dlaczego?

W jednym z poprzednich numerów pisaliśmy o tym,

że osiedle w Chociczy - jako jedyne w gminie Nowe Miasto - nosi nazwę przypominającą PRL. - IPN nie daje wójtowi spokoju, co do nazwy osiedla. Ale to przecież kosztu-

je. Jak dostaniemy na to pieniądze od rządu, możemy się tym zająć - zapewniał sołtys i radny Wincenty Pawelczyk. Co na to sami mieszkańcy? - No co? Taką nazwę dali i taka

nazwa do dzisiaj jest! - mówi mężczyzna chcący zachować anonimowość. - Od tego jest władza i niech władza decyduje. Jest wójt, jest sołtys. Nam to nie przeszkadza, ale faktycznie i tak

to będzie zmienione. PRL-u przecież nie ma. Wszędzie zmieniają ulice tych dawniejszych komunistów.

Rozmawialiśmy też z mieszkańcami, którzy są

za pozostawieniem obecnej nazwy osiedla. Przekonują, dlaczego właśnie taka powinna być nadal.

Zdjęcia: Anna Kópras-Fujolek
ANNA KÓPRAS-FUJOLEK

IZABELA DRZEWIECKA

Uważam, że powinno tak zostać. Ładnie to brzmi. Fajnie z tym!



Na zdj. Izabela Drzewiecka oraz Alan Majewski, Wiktoria Poch i Lena Kołczyk

KRYSTYNA I JANUSZ ADAMSCY



JANUSZ ADAMSKI

Niech pani powie - a gdzie myśmy się wychowali? Jak mi się wnuki zapytają: - Dziadek, a gdzie ty żyłeś? To co, ja mam powiedzieć, że PRL-u nie było? Był taki okres. To jest historyczna nazwa, mi to w sumie nie przeszkadza.

Mnie się PRL bardzo dobrze kojarzy. Z moim wykształceniem, z moją pracą, z moimi zarobkami i z moim mieszkaniem. Pracowałem jako kierownik grupy remontowo-budowlanej. Zawsze miałem pracę, dzieci jeździły na kolonie i nie było problemów. I na zasłużoną emeryturę

zarobiłem w PGR-ach.

IPN ma swoje zachcianki. Historii nie da się cofnąć. Ja się nie wstydzę mojej przeszłości. Należałem do partii, później z niej wystąpiłem. Czarnej dziury, 50-letniej, nikt nam nie robi. Jakie było 50 lat, takie było, ale było. A druga rzecz - czy ktoś z IPN-u pomyślał o kosztach?

KRYSTYNA ADAMSKA

PRL? To były przede wszystkim spokojniejsze czasy. Była stabilność. A dzisiaj człowiek nie wie, jakie jutro będzie. Wtedy było wszystko.

ZYGMUNT SENK

Jak tak było, tak powinno zostać. Było kiedyś dobrze



KRYSTYNA I MIROSLAW BACZYŃSCY



KRYSTYNA BACZYŃSKA

To się wiąże z tym, że trzeba sobie wszystko zmienić. Wszystkie dokumenty. Księgi wieczyste, dowody osobiste, papiery, jak się ma firmę. To się nie ma co ludziom dziwić, że nie chcą nic zmieniać, bo to są wydatki. A to jest osiedle popegeerowskie. Ktoś powiedział: - A mnie się źle żyło wtedy? Każdy pracę miał. Miał pieniądze. A teraz co? Ile jest takich, co wyjechało za granicę, a tu się wszystko rozlatuje i nie mają gdzie wrócić. Do kogo mamy mieć pretensje - do żony czy do męża, którzy zostali sami?

A ja jeszcze mówię za-

wsze tak - to jest przecież nasza historia. I już jej nie zmienimy. Może nam się nie podobać, ale jej nie zmienimy.

Mnie się PRL kojarzy z tym, że jednak wszyscy mieli pracę. I mieszkanie. Było poczucie takiego bezpieczeństwa socjalnego. Dzieci jeździły na kolonie. Na swój sposób było dobrze.

MIROSLAW BACZYŃSKI

O tej nazwie zdecydowaliśmy jedna osoba. My w tym nie braliśmy udziału. My jesteśmy za tym, żeby ta nazwa została. To jest historia, jakby nie było. Niektórych dat nie da się po prostu zlikwidować.

POWIAT ► STAROSTWO NIE PRZYJĘŁO ZAPROSZENIA NA ZEBRANIE

Najwięcej zastrzeżeń budzi brak chodnika, co przy bardzo wąskim poboczu może stwarzać niebezpieczeństwo dla pieszych i rowerzystów. - Rowami będziemy musieli chodzić, bo nie będzie dla nas miejsca na tej drodze. Przejechałem się dzisiaj zobaczyć do Radlina i od krzyżówki jedna i druga strona zrobiona jak się należy - ocenił jeden z obecnych na zebraniu mężczyzn. Wtórował mu sołtys Radlina. - Tam aż miło patrzeć. A od cinek od Stęgoszy do skrzyżowania na Cielczę to można powiedzieć, że dostaliśmy go za karę. To, co było, mieliśmy lepsze niż to, co jest w tej chwili - porównał Tomasz Śpitalniak.

Sołtys Kątów Marcin Roguszczyk ubolewał, że mimo zaproszenia złożonego w sekretariacie starosty ponad tydzień przed zebraniem, żaden pracownik nie został na nie delegowany. Z tego powodu ludzie mogli jedynie ponarzekać, bo na ich liczne pytania nie miał kto odpowiadać.

W białoruskim stylu

Inna sprawa, że mieszkańcy Kątów mieli komu się poskarżyć, bo na zebranie - choć sprawa nie dotyczyła bezpośrednio urzędu miejskiego - przyjechał burmistrz Jarocina ze swoim zastępcą. Stanisław Martuzalski zadeklarował, że gdyby powiat zdecydował się na budowę chodnika w Kątach, gmina może sfinansować projekt budowlany. Zaznaczył jednak, że nie widzi szans na wybudowanie ciągu pieszego w tym roku. Przy okazji w ostrych słowach skrytykował działania starosty Mikołaja Szymczaka i jego ekipy. - Powiem mocne słowa, ale nie jest to żadna kampania. Taka niegospodarność, takie zarządzanie samorządem w stylu białoruskim, jak jest w tej chwili w powiecie... To trzeba po prostu ludzi rozsądku wybrać. Ja nie mówię, kogo, ale rozsądnych ludzi wybierzcie - zapowiedział.

Za karę zrobili im drogę

► Mieszkańcy Kątów są bardzo niezadowoleni z prowadzonej przebudowy drogi ze Stęgoszy do Radlina. Zorganizowali zebranie wiejskie w tej sprawie, jednak nikt ze starostwa, które jest investorem, nie zaszczycił ich swoją obecnością. - To jest miganie się - komentowali ludzie w czwartkowy wieczór.



Na zebranie wiejskie w Kątach - najmniejszej wsi w gminie Jarocin - przyszedł co trzeci dorosły mieszkaniec

Nie ma jak poszerzyć

Zastrzeżenia mieszkańców nie dotyczą jedynie chodnika. „Ręce im opadają” m.in. na widok wykonanych wjazdów na ich posesje, a także położonych rur w rowach. Co na to wszystko Zarząd Dróg Powiatowych w Jarocinie? - Problem polega na tym, że pas drogowy jest tam bardzo wąski, naszego gruntu jest niewiele. Po ułożeniu na całej długości ostatniej, ścierealnej warstwy, pobocza zostaną umocnione tłuczniem. Wtedy to inaczej będzie wyglądało, choć fakt jest taki, że tego miejsca jest mało i nie ma gdzie z tym poszerzeniem uciekać, rowy muszą zostać - analizuje Wiesław Ratajczak, zastępca dyrektora ZDP. Zapoznał się z pismem wystosowanym przez mieszkańców i z niektórymi zastrzeżeniami się zgadza, choćby z tymi dotyczącymi popękanych elementów betonowych, które wykonawca inwestycji będzie musiał wymienić. - Inwestycja nie jest jeszcze zamknięta (ma się zakończyć do 20 października - przyp. red.), tak więc gdy ktoś zgłasza uwagi, to jak najbardziej je przyjmujemy - zapewnia wiceszef powiatowego drogowictwa.

Dlaczego w zebraniu w Kątach nie wziął udziału żaden pracownik starostwa albo ZDP? „Ze względu na wcześniej zaplanowane spotkania ani starosta, ani wicestarosta nie mogli wziąć udziału w zebraniu wiejskim w Kątach. Temat przebudowy drogi ze Stęgoszy do Radlina był szczegółowo omówiony kilka dni przed zebraniem, na spotkaniu, w którym uczestniczył wicestarosta Mirosław Drzazga, radna gminy Jarocin - Katarzyna Szymkowiak, burmistrz Jarocina - Stanisław Martuzalski i przedstawiciel sołectwa Kąty - Józef Wiśniewski” - wyjaśniła Beata Mąka, rzeczniczka starostwa.

▶ POWIAT

Szkoły wyremontowane za prawie 700 tysięcy

Remontowali dachy, malowali klasy, naprawiali sprzęt - szkoły ponadgimnazjalne wykorzystały wakacje do przygotowania placówek do nowego roku szkolnego.

Najwięcej zainwestowano w jarocińskiej „dwójce” - ok. 340 tysięcy złotych. Lwią część tych wydatków pochłonęła wymiana dachu na budynku szkoły, co kosztowało 280 tysięcy. Podobnego zadania podjęła się również szkoła w Tarcach, choć zakres robót był skromniejszy, bo oszczędził fundusze szkoły o niecałe 50 tysięcy. W Tarcach przeprowadzono też remont pracowni florystyki za ponad 37 tys. zł.

Z kolei ogólniak z dużym rozmachem przystąpił w wakacje do malowania sal i pomieszczeń za ponad 50 tysięcy. Odnowiono między innymi widownię na sali gimnastycznej. Za kolejne 20 tysięcy wyremontowano korytarze i wymieniono drzwi przy sali. Natomiast w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie za 20 tys. zł przeprowadzono kompleksowy remont sali komputerowej i pomalowano klasy, co kosztowało kolejne 40 tysięcy.

Szkoły ponadgimnazjalne są placówkami powiatowymi. Tę samą podległość mają Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Jarocinie oraz Zespół Szkół Specjalnych. Ta pierwsza na remonty w ostatnim roku wydała prawie 14 tysięcy złotych. Szkoła specjalna zainwestowała niecałe 35 tysięcy. Najwięcej kosztował montaż wentylacji mechanicznej - ponad 9 tys. zł i malowanie sali gimnastycznej za ponad 8 tysięcy.

(ann)

KOSZTY REMONTÓW W SZKOŁACH POWIATOWYCH

▶ 339.582,74 zł

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie

▶ 137.779,60 zł

Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach

▶ 96.701,45 zł

Zespół Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie

▶ 76.961,15 zł

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie

▶ 34.591,46 zł

Zespół Szkół Specjalnych w Jarocinie

JAROCIN

Taniego ronda nie będzie

▶ W tym roku nie uda się już wybudować ronda na skrzyżowaniu ulicy Wrocławskiej z ulicą Dąbrowskiego. Powód? Miasto ma do dyspozycji na ten cel niecałe 200 tys. zł, tymczasem koszt może wynieść nawet pięć razy tyle.



▶ Jakie oferty wpłynęły w przetargu na budowę ronda?

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANO-HANDLOWE „MARZYŃSKI” SP. Z O.O. Z JAROCINA

730.654,16 zł

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT DROGOWYCH „DROBUD” S.A.

1.022.214,36 zł

▶ Kwota, jaką gmina zamierzała przeznaczyć na tę inwestycję

180.000,00 zł

Do końca listopada miała się zakończyć budowa ronda na skrzyżowaniu ulicy Wrocławskiej z Dąbrowskiego w Jarocinie. Tymczasem okazało się, że w tym roku prace nawet się nie rozpoczną

Przed dwoma tygodniami unieważniono przetarg na wykonanie tej inwestycji ze względu na to, że proponowane przez oferentów ceny znacznie wykraczają poza możliwości finansowe gminy. Dlaczego różnica pomiędzy wycenami urzędu a firm budowlanych jest tak znacząca? - Na etapie przygotowywania pełnej dokumentacji przez

projektanta wyszły pewne komplikacje dotyczące konieczności przebudowania trzech studni telekomunikacyjnych. Taki wymóg został określony przez operatorów. Oni chcą dać zgodę na przekopanie tych studni, ale równocześnie chcą, żeby zapłaciła za to gmina. Niestety, koszty są bardzo wysokie. Dlatego podjęliśmy z burmistrzem decyzję, że nie będziemy

w tym roku przebudowywać tego skrzyżowania - tłumaczy Mikołaj Kostka, zastępca burmistrza.

Jak to się stało, że wiedząc o istnieniu studzienek, projektant nie wziął pod uwagę tak wysokich kosztów? - Kwota 180 tys. zł była kwotą szacunkową i dotyczyła jedynie koncepcji przebudowy układu drogowego. Sądziłem, że uda się

porozumieć z operatorami, że będzie można zrobić studzienki techniczne najazdowe, bez zmiany ich lokalizacji. Orange i Netia nie wyraziły zgody, a przebudowa niestety tyle kosztuje - wyjaśnia Ireneusz Ignaszak, autor projektu ronda.

PIOTR IGNASIAK
p.ignasiak@jarocinska.pl

▶ POWIAT

O kasie z unii na miejscu

Już wkrótce po kilkumiesięcznej przerwie będzie można znowu skorzystać z konsultacji w Punkcie Informacyjnym Funduszy Europejskich, który wznowi swoją działalność w jarocińskim starostwie.

PIFE funkcjonował w starostwie od 1 lutego 2008 r. do 30 czerwca tego roku. W lipcu

Zarząd Województwa Wielkopolskiego zdecydował, iż podmioty zainteresowane prowadzeniem punktów w siedmiu wybranych miastach powiatowych: Gniezno, Jarocin, Kalisz, Konin, Leszno, Piła, Nowy Tomyśl - zostaną wybrane w drodze konkursu. Kiedy go ogłoszono, Starostwo Powiatowe w Jarocinie złożyło

swoje wnioski. Chęć prowadzenia punktu w naszym mieście zgłosiła też Wielkopolska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości z Poznania. Oferta starostwa okazała się jednak lepsza i PIFE wraca do powiatowego urzędu.

Mieszkańcy naszego powiatu, ale i każdego innego

- szczególnie sąsiadów: pleszewskiego, krotoszyńskiego, średzkiego oraz śremskiego będą mogli korzystać z bezpłatnych usług w zakresie pozyskiwania funduszy unijnych. Placówka ma prowadzić swoją działalność przez najbliższych sześć lat.

(ann)

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?
Dzwoń...

(62) 332 20 33

Lampy świecą prosto w drzewa

Jedna z mieszkanki Jarocina zgłosiła „Gazecie”, że korony drzew przy ul. Kasztanowej zasłaniają światło z latarni i w konsekwencji nie dociera ono do chodnika w takiej ilości, w jakiej powinno.

Na miejscu okazało się, że sporo gałęzi drzew rzeczywiście rośnie tuż pod lampami. Mieszkańcy osiedla, a w szczególności bloku, przy którym stoją latarnie, twierdzą, że ta sytuacja nie jest dla nich nowa.

- To prawda, drzewa zasłaniają światło lamp. Jest ciemno, kiedy się idzie, a robi się jeszcze zima i jak będziemy chodzili tędy po dzieci do szkoły? - zastanawia się pani Wioleta, jedna z mieszkanki bloku przy ul. Kasztanowej. Jej zdanie podzielają inni lokatorzy. „Gazeta” spotkała również osoby, które nie zauważyły takiego problemu. To często ludzie, którzy nie korzystają z miejsc parkingowych pod latarniami.

Zadzwoniliśmy do urzędu miejskiego, by dowiedzieć się, czy i kiedy przycięcie uciążliwych drzew jest możliwe. - Nie ma problemu. Zajmiemy się tą sprawą. Obejrzymy, które gałęzie trzeba podciąć. Muszę porozmawiać z firmą zajmującą się wykonywaniem takich prac - mówi Michał Orłowski, odpowiedzialny za zieleni miejską w jarocińskim magistracie i dodaje: - Myślę, że efektów można się spodziewać w ciągu dwóch tygodni. (seb)



Zamiast na chodnik, część światła pada prosto na drzewa

► ROZMOWA Z AGNIESZKĄ RYBACKĄ - PREZES ZARZĄDU JAROCIŃSKIEGO FUNDUSZU PORĘCZEŃ KREDYTOWYCH



Chcemy być bliżej przedsiębiorców

Jaki jest największy problem naszych lokalnych przedsiębiorców?

Ludzie z pomysłem na założenie własnego biznesu lub na jego rozwinięcie napotykają na swojej drodze na różne problemy. Najczęstszym są... pieniądze, a raczej ich brak. Bywa, że osoby, które prowadzą działalność gospodarczą na własny rachunek, mają kłopoty z otrzymaniem dotacji czy kredytu. Zdarza się, że banki lub fundusze pożyczkowe, czy inne podmioty otoczenia biznesu, takiej pomocy nie chcą im przyznać.

W takim razie co robi JFPK, żeby im pomóc?

Poprzez podejmowanie różnych inicjatyw wspieramy małe i średnie przedsiębiorstwa, podejmujemy działania aktywizujące i walkę z bezrobociem, wskazujemy podmioty, które w danym momencie dysponują środkami unijnymi przeznaczonymi dla nich. My między tymi podmiotami pośredniczymy, zabezpieczając udzielaną pomoc. Dodatkowo udzielamy bezpłatnych porad w zakresie pozyskania środków unijnych, prowadząc punkt konsultacyjno-doradczy pokazujemy, jak wypełnić wniosek, biznes plan, wskazujemy, jakie trzeba spełnić warunki, kryteria, aby otrzymać dotację bądź pożyczkę. To wielkie udogodnienie dla osób, które rozpoczynają działalność gospodarczą i nie mogą sobie pozwolić na wydawanie pieniędzy na doradztwo w biurach consultingowych. Udzielamy również takich informacji rolnikom, którzy chcą uruchomić pozarolniczą działalność

gospodarczą bądź skorzystać z pomocy Unii Europejskiej.

Czyli podstawową Waszą działalnością jest działalność poręczycielska?

Zgadza się. Poręczamy dotacje udzielane z Powiatowych Urzędów Pracy na otwarcie działalności gospodarczej albo doposażenie stanowiska pracy, dotacje z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, pożyczki, kredyty udzielane przez Bank Spółdzielczy w Jarocinie, w Dobrzycu oraz we Wrześni, w tym z inicjatywy JEREMIE oraz pożyczki unijne z funduszy pożyczkowych. Jesteśmy w stanie dać 70-procentowe zabezpieczenie tego kredytu, a w przypadku dotacji - 100-procentowe. Wówczas podmioty te laskawym okiem spojrzą na wniosek pomocowy.

No właśnie co z tym JEREMIE? Co się zmieniło dzięki uczestnictwu w inicjatywie?

JEREMIE to atrakcyjna forma finansowania rozwoju przedsiębiorczości. Jednym z założeń JEREMIE jest wspieranie początkujących przedsiębiorców. Inicjatywa pomaga w szczególności start-upom. Wyjątkowość zabezpieczenia jest dla nich szansą. Zauważam natomiast, że wielu przedsiębiorców zdecydowało się na zaciągnięcie kredytu z uwagi na fakt, że JFPK, udzielając poręczenia, przejmuje na siebie część odpowiedzialności, która normalnie spoczywa na przedsiębiorcy. Takie poręczenie czyni klienta bardziej

wiarygodnym.

Ile kosztuje poręczenie w ramach JEREMIE?

Stawka jest bardzo niska. Każde poręczenie do 100 tys. zł (udzielone maksymalnie na 5 lat) kosztuje jednorazowo 100 zł niezależnie od wartości i okresu trwania. Nie ma żadnych dodatkowych opłat ani prowizji.

A ile kosztują tradycyjne poręczenia?

Okolo 1 - 5% procent wartości poręczenia.

Wszystko wygląda bardzo różowo: fundusz załatwia formalności za bank, bierze na siebie odpowiedzialność, koszty są symboliczne dla beneficjenta. Gdzie jest haczyk?

Chodzi właśnie o to, że go nie ma! Jesteśmy spółką ze 100% kapitałem Gminy Jarocin. Za naszą wiarygodnością przemawia także fakt uzyskania ratingu nadanego przez Agencję EuroRating zarejestrowanej w Unii Europejskiej ESMA.

Jarociniacy korzystają z tej formy pomocy?

Oczywiście. Zwłaszcza w ramach inicjatywy JEREMIE. Warto się jednak spieszyć, bowiem z 2 mln zł w naszym „skarbczyku” pozostało tylko 315.000,00 zł do końca roku. Cały czas dbamy o to, żeby dotrzeć z tą informacją do szerszego grona osób.

Dodam, że z roku na rok zainteresowanie poręczeniami jest coraz większe. W tym roku mamy rekordowy wynik co do liczby udzielonych poręczeń. 216 poręczeń udzielonych było w ubiegłym roku, a na tą chwilę udzielonych jest 257. A rok się jeszcze nie skończył.

W tym roku spotka zorganizowała wiele inicjatyw, ciesząc się dużym zainteresowaniem ze strony mieszkańców Gminy.

Rok 2014 jest dla nas szczególnie ważnym, ze względu na przypadające 10-lecie naszego istnienia. Angażowanie się w różnego rodzaju inicjatywy takie jak „Święto Kobiet Biznesu”, „Ala ma kota a mama ma biznes” oraz „Jarociński Festiwal Smaków” miały na celu ułatwienie w dotarciu do informacji na temat chociażby inicjatywy JEREMIE. Zależało nam na dostrzeżeniu korzyści, które ona oferuje. Chcemy być bliżej przedsiębiorców i wszystkich osób, które myślą o swoim własnym biznesie.

W najbliższy piątek, 26 września 2014 r. o godz. 12.30 odbędzie się I Jarociński Dzień Przedsiębiorczości organizowany przez Wasz Fundusz. Dla kogo jest to wydarzenie?

Dla wszystkich tych, którzy chcą otworzyć lub rozwinąć swoją firmę, a brakuje im środków. Każdy marzy o pieniądzach takich „na wyciągnięcie ręki” bez zbędnych formalności.

Jarociński Fundusz Poręczeń Kredytowych Sp. z o.o.
ul. T. Kościuszki 15B, 63-200 Jarocin
www.jfpk.jarocin.com.pl, tel. (62) 747 91 02

Dzięki giełdzie przedsiębiorczości pokazemy jak je zdobyć w bezpośrednim kontakcie z przedstawicielami różnych instytucji, które nimi dysponują.

Oprócz giełdy, co ciekawego czeka na gości?

Konferencja z udziałem przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu, Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, Banku Spółdzielczego w Jarocinie i Urzędu Skarbowego w Jarocinie. Nie zabraknie praktycznych porad, np. w zakresie prowadzenia działań promocyjnych. Wisienką na torcie będzie panel dyskusyjny, do którego zaprosiliśmy przedstawicieli 3 większych lokalnych firm, które odniosły sukces oraz dwa start-upy, które dopiero rozpoczynają swoją przygodę z biznesem. Liczymy, że przedsiębiorcy zdradzą tajemnice swojego sukcesu.

Skąd pomysł na taką konferencję?

Zdajemy sobie sprawę, że nie jest łatwo być przedsiębiorcą i osiągać z tego tytułu korzyści. Potrzebne są nie tylko odpowiednie narzędzia, ale też umiejętności w posługiwaniu się nimi. Stąd pomysł, bezpośredniego kontaktu z przedsiębiorcami. Taka forma pomaga nie tylko w przekazywaniu najważniejszych informacji, ale także prowadzi do inspirowania się nawzajem.

JDP
Jarociński Dzień Przedsiębiorczości
2014

26 września
start: godzina 12³⁰
Ratusz w Jarocinie

1 Weź udział w
Jarocińskim Dniu
Przedsiębiorczości

Dowiedz się:

- ▶ jak działa Inicjatywa JEREMIE
- ▶ jak zdobyć pieniądze na swój biznes
- ▶ jak się zareklamować
- ▶ jak współpracować z Urzędem Skarbowym
- ▶ jak rozwijać swoją firmę



Dodatkowe informacje oraz agendę znajdziesz na stronie www.jfpk.jarocin.com.pl albo czytaj kod za pomocą smartfona!



Pod patronatem Burmistrza Jarocina Stanisława Martuzalskiego

▶ JAROCIN

Radni pod lupą

część II

Pięść, sznupa i trzaskanie drzwiami

Aż 89 sesji Rady Miejskiej w Jarocinie odbyło się w tej kadencji. To rekord. Niemal wszystkim posiedzeniom towarzyszyły emocje, klótnie i frakcyjne przepychanki. Ktoś walił pięścią w stół, ktoś inny wygrażał się, że da drugiemu w sznupę albo nazywał rzeczy nieparlamentarnie. Radni wychodzili z posiedzeń, blokowali ob-

rady lub chowali się po ratuszowych pomieszczeniach... Nic więc dziwnego, że oni sami mówią o mijającej kadencji „fatalna”. Jak pracowali poszczególni radni? Oto druga część naszego podsumowania.

(nba)

▼ Katarzyna Szymkowiak (PSL)

Gdyby kadencja trwała pięć lat, to pewnie obecna wiceprzewodnicząca rady zakończyłaby pracę w samorządzie jako radna opozycyjna. Podobnie jak Lidia Czechak, Szymkowiakowa przeszła drogę od bezwarunkowego popierania obecnych władz miasta, do chłodnej oceny, co zakończyło się wstrzymaniem od głosu podczas udzielania absolutorium za poprzedni rok. Głosu na sesjach i komisjach nie zabierała często, ale dała się poznać jako osoba niezwykle empatyczna. Publicznie współczuła nie tylko osobom potrzebującym, rodzicom szkolnych dzieci, ale i zwalnianym przez obecne władze urzędnikom. Lubi podkreślać, że jest silną kobietą, czy wystarczy jej siła na walkę o fotel burmistrza i radnej? Przekonamy się w listopadzie.



▼ Marek Tobolski (ZI)

Przewodniczący rady miejskiej w jej chyba najtrudniejszym okresie. Wiele osób uważa jednak, że jak na tak doświadczony samorządowca, nie uniósł ciężaru kierowania radnymi, którzy na znak protestu opuszczali prowadzone przez niego obrady. Sam nie ukrywa, że jest zniesmaczony samorządem, który wywołał u niego wiele niepotrzebnych stresów. Nie wiadomo, czy wyborcy narażą go na kolejne nerwy, bo nie zadeklarował, czy wystartuje w jesiennych wyborach, wszystko wskazuje jednak na to, że jego nazwisko znajdzie się na liście komitetu ZI.



jarocinska.pl

▶ KAŻDEGO DNIA
NOWE INFORMACJE

▲ Marek Przymusiński (Prawica)

Pierwszy burmistrz Jarocina po przemianach w 1989 roku wydawał się obecną kadencją zmęczony i zniesmaczony. Nie można mu odmówić zaangażowania w komisji kontrolnej, jednak większość czasu na sesjach poświęcał na zwracanie uwagi przewodniczącej (lub przewodniczącemu), by przerywała słowne tyrady radnych Ziemi Jarocińskiej. Pod koniec kadencji razem z radnym Ryszardem Kołodziejem i Jerzym Walczakiem tworzyli zgraną grupę głosującą prawie zawsze przeciwko projektom zgłaszanym przez większośćową opozycję. Z racji końca stołu zawsze gotowy na uszczypliwy komentarz pod adresem politycznych adwersarzy. Prawdopodobnie nie wystartuje w wyborach.



▲ Andrzej Skrzypczak (ZI)

Radny Ziemi Jarocińskiej drugą kadencję. Rzadko zabierał głos, ale jeśli już, to zwykle merytorycznie i w sprawach dotyczących Siedlemina. Ulubionym tematem Skrzypczaka wydają się szkoły niepubliczne (sam zasiada w zarządzie stowarzyszenia, które prowadzi podstawówkę w Siedleminie). Zdyscyplinowany członek klubu ZI, który prawie nigdy nie wyłamał się z przyjętego sposobu głosowania. Prawie, bo kiedy w 2011 roku opozycja z ówczesną koalicją prowadziła prawdziwą walkę o wysokość podatku rolnego, radny skutecznie wstrzymywał się od głosu, co paraliżowało obrady komisji. Zaprzeczył jednak, by wystraszył się wizyty rolników, którzy mieli go odwiedzić w domu za namową PSL-u. Skrzypczak zapowiedział walkę o kolejną kadencję i raczej nie będzie miał problemu, by wejść do następnej rady.



▼ Krzysztof Roszak (ZI)

Członek klubu ZI pokazał w tej kadencji, że jest radnym bojaźliwym (poskarżył się w prokuraturze na dokuczających mu internautów), ale i odważnym (pojechał na wycieczkę do Pragi służbowym autobusem będąc na zwolnieniu lekarskim). Wierny realizator dyscypliny klubowej. Walczył nie tylko o rodzime Witaszyce (szczególnie Podlesie), ale i o siebie. Wciąż nie wiadomo, jak przekonał prezesa JIA, by ten stworzył dla niego stanowisko koordynatora w miejskiej spółce. Pod koniec kadencji zorientował się, że jako pracownik komunalnej spółki nie powinien zasiadać w komisji rewizyjnej i ustąpił miejsca... Kaźmierczakowi. Klótnie i swary w radzie widocznie go nużyły. Pewnego dnia do tego stopnia, że uderzył pięścią w stół i wyszedł oburzony z sesji trzaskając drzwiami. Czy będzie miał na to okazję w kolejnej kadencji? Wszystko w rękach wyborców, bo radny zapowiada start.



▼ Bronisława Włodarczyk (PSL)

Drugą z rzędu kadencję przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Jarocinie. Komisji trudnej, bo wielu jej członków, zwłaszcza pod koniec kadencji, próbowano wykorzystać politycznie. Była dyrektorka jarocińskiego ogólniaka budzi szacunek po obu stronach lokalnej sceny politycznej. Wielu urzędników wciąż zamiast per radna zwraca się do Włodarczykowej „pani dyrektor”. Trzeba przyznać, że z dużą łatwością dyrygowała podkomisjami radnych, które wyjaśniały nierządsko skomplikowane sprawy i kontrolowały samorząd. Choć jak sama przyznała i ona nie wystrzegła się błędów. Jej konikiem były niewątpliwie oświata i sprawy społeczne. Kontrowersje wzbudziła wypowiedź radnej dotycząca festiwalu odbywającego się przy osiedlu, na którym mieszka. Potem publicznie powtarzała, że nie jest przeciwna imprezie, tylko „usytuowaniu”. Nie wiadomo jeszcze, czy wystartuje w nadchodzących wyborach.



▶ Andrzej Weber (SLD)

O radnym SLD trudno cokolwiek napisać. Odzywał się niezwykle rzadko i podobnie jak większość jego kolegów tylko wtedy, gdy sprawy dotyczyły jego okręgu wyborczego. Bywało, że na ciągnących się sesjach wygodnie rozsiadał się na krześle, zamykał oczy (zdjęcie) i zwyczajnie odpływał gdzieś myślami. Kiedy się aktywizował, lubił za to wracać do historii i przypominać, jak trudno pracowało się radnym opozycji w poprzedniej kadencji, kiedy gminą rządził Pawlicki przy pomocy większościowego ZI. Czy sam trafi do samorządowej historii, zdecydują wyborcy, bo Weber znów chce być radnym.



▲ Grzegorz Wasielewski (SLD)

To był debiut Wasielewskiego w radzie miejskiej i jak przysięga sam radny po burzliwych przepychankach, które często odbywały się na sesji, mocno się rozczarował samorządem. Radny lewicy dał się poznać jako osoba wrażliwa i stojąca zawsze po stronie biedniejszych i wykluczonych. To, że pomaga i lubi pomagać, było widać dosłownie, kiedy rozdawał grochówkę przy okazji otwarcia ulicy Solidarności na swoim osiedlu, choć sam nie poparł budżetu, w którym zapisano inwestycje. Jak zapowiedział, chce się poddać weryfikacji wyborców i zamierza wystartować w jesiennych wyborach.



▲ Jerzy Walczak (Prawica)

Na początku kadencji wzór radnego opozycyjnego - merytoryczny, dociekliwy, nie uciekający przed polemiką i otwartą krytyką władz miasta. Przy tym rzadko wchodzący w niepotrzebne pyskówki. Jeśli ostatni rok burmistrzowania dla Adama Pawlickiego był trudny, to na pewno za sprawą zaangażowania Walczaka. Do historii tej kadencji przejdzie wyjaśnianie przez niego meandrów związanych z gminnymi przetargami i tropienie nieprawidłowości. Z tego powodu szybko zyskał wrogów nie tylko w samorządzie, ale również w magistracie. Walczak mówiąc kolokwialnie, „odpuścił”, kiedy w 2012 roku burmistrzem został Stanisław Martuzalski. Nie wiadomo, czy z powodu lojalności, braku przeciwnika, czy tego, że zastępcą burmistrza została jego koleżanka, zwyczajnie przestał zauważać, że w mieście, wbrew zapowiedziom, nie wszystko jest „uczciwe, fachowe i zgodne z zasadami”. Władze miasta czy prezesi, mogli co najwyżej liczyć na żółtą kartkę. Na cel wziął za to radnych opozycyjnej ZI, szczególnie Roberta Kaźmierczaka. Dlatego wiele osób, pewnie złośliwie, przypomina dzisiaj nie jego zasługi (ot choćby dotyczące zamówień publicznych), ale to, że jako jedyny przegłosował wyższą pensję obecnemu burmistrzowi. Co zapamiętali mieszkańcy, okaże się już róbawem, bo radny będzie walczył nie tylko o reelekcję, ale i o fotel burmistrza Jarocina.



▲ Zdzisława Pilarczyk (ZI)

Do rady obecnej kadencji weszła z ponad 6-miesięcznym opóźnieniem dzięki wygaszeniu mandatu byłego burmistrza. Zanim do tego doszło, zastąpiła wypowiedzą pod adresem radnych o tym, że przekonała się, ilu ma przyjaciół, a ilu wrogów w samorządzie (komentując wyniki głosowania dotyczące jej mandatu). Potem o radnej zrobiło się głośno, gdy zaniżenie dotacji dla szkół niepublicznych określiła mianem „okradania dzieci”. Pod koniec kadencji Pilarczykowa została szefową komisji oświaty. Gdyby nie to, że prowadziła obrady, jej obecność trudno byłoby zauważyć w samorządzie.



▲ Marcin Półrolniczak (PSL)

Najmłodszy radny, prawdziwy „pistolet” i nowe pokolenie, w którym działacze PSL-u pokładali mnóstwo nadziei. Radny, choć zwykle przygotowany do obrad, zasłynął z tego, że mówi to, co myśli. Każdemu. Rok temu chciał publicznie „dać w sznupę” Rajmundowi Banaszyńskiemu. Niedawno nazwał na sesji wiceburmistrza „zwykłym czerwonym populistą”. Ma już też na koncie publiczne przeprosiny pod adresem przewodniczącej rady. Kiedy nerwy utrzyma na wodzy, potrafi zadawać merytoryczne pytania i zagonić w kozi róg np. szefa gminnej spółki. Choć należy do partii zielonych, jawi się jako zdecydowany przeciwnik kumoterstwa, koleśostwa i znajomości. Ostatnio zbliżył się do opozycyjnej ZI. Ale o reelekcję będzie walczył z listy PSL-u.

► NIE WIDAĆ NIŻU DEMOGRAFICZNEGO W SZKOŁACH

Nauczyciele mają się dobrze

► W szkołach Ziemi Jarocińskiej (powiat i gmina Nowe Miasto - przyp. red.) pracuje 1.519 nauczycieli zatrudnionych na 1.045 etatach, którzy uczą prawie 12 tysięcy dzieci i młodzieży i w 2013 roku kosztowali nas ponad 55 mln zł.

Wbrew przewidywaniom o czekającym nas niżu demograficznym, w naszych szkołach w ciągu trzech ostatnich lat liczba uczniów nie spadła, a w niektórych wręcz wzrosła. Najgorsza sytuacja jest pod tym względem w gminach Żerków i Nowe Miasto. Najbardziej drastycznie liczba uczniów zmniejszyła się w gminie

Żerków - o 83 osoby. W Nowym Mieście nastąpił spadek o 34.

Niezależnie od tendencji w górę czy w dół, dyrektorzy placówek nie ograniczyli liczby zatrudnionych nauczycieli. W gminie Żerków, gdzie niż demograficzny jest najbardziej odczuwalny, w ciągu trzech lat ubył tylko 1 nauczyciel, który przeszedł na

emeryturę.

Niektórzy szefowie placówek oświatowych, żeby nie zwalniać, ograniczyli nauczycielom ilość godzin - stało się tak w 15 przypadkach (dane podały wszystkie jednostki nadzorujące oświatę w gminach, tylko wydział oświaty Urzędu Miejskiego w Jarocinie twierdzi, że ich nie po-

siada - przyp. red.). Najwięcej pedagogów z obciążonym wymiarem godzin jest w placówkach powiatowych - 10. Nieco mniej - 4 w gminie Nowe Miasto i 1 w gminie Żerków.

Pensje nauczycieli są na podobnym poziomie i w każdym przypadku w dużej mierze zależą od stopnia awansu zawodowego. Największa roz-

piętość jest w szkołach powiatowych, w których nauczyciele zatrudnieni na pełen etat zarabiają od 2.042 zł do 6.226 zł (dane podały wszystkie jednostki nadzorujące oświatę w gminach, tylko wydział oświaty Urzędu Miejskiego w Jarocinie twierdzi, że ich nie posiada - przyp. red.).

(ann)

NA WYNAGRODZENIA W 2013 ROKU WYDANO

17.237.660,38 zł	4.356.182,56 zł	4.905.786,60 zł	8.165.689,03 zł	5.000.460,66 zł	15.593.927 zł
JAROCIN	JARACZEWO	KOTLIN	NOWE MIASTO	ŻERKÓW	POWIAT

W SZKOŁACH ZATRUDNIONYCH JEST

JAROCIN	JARACZEWO	KOTLIN	NOWE MIASTO	ŻERKÓW	POWIAT
678	89	113	149	125	365
nauczycieli (383 pełne etaty)	nauczycieli (83 pełne etaty)	nauczycieli (82 pełne etaty)	nauczycieli (120 pełnych etatów)	nauczycieli (100 pełnych etatów)	nauczycieli (277 pełnych etatów)



Liczba nauczycieli nie spada - uczniów, których uczą również

NAJNIŻSZE I NAJWYŻSZE WYNAGRODZENIE (BRUTTO) NAUCZYCIELA ZATRUDNIONEGO NA PEŁNY ETAT

► NOWE MIASTO

2.983,21 zł (nauczyciel kontraktowy)
6.063,04 zł (nauczyciel dyplomowany)

► ŻERKÓW

2.233,00 zł (nauczyciel stażysta)
4.170,80 zł (nauczyciel dyplomowany)

► JAROCIN

brak danych z wydziału oświaty Urzędu Miejskiego w Jarocinie

► KOTLIN

2.277,30 zł (nauczyciel stażysta)
4.491,51 zł (nauczyciel dyplomowany)

► JARACZEWO

2.668,50 zł (nauczyciel stażysta)
4.891,70 zł (nauczyciel dyplomowany)

► POWIAT

2.042,00 zł (nauczyciel kontraktowy)
6.226,00 zł (nauczyciel dyplomowany)

LICZBA UCZNIÓW W SZKOŁACH

JAROCIN	JARACZEWO	KOTLIN	NOWE MIASTO	ŻERKÓW	POWIAT
2012 - 4.161	2012 - 829	2012 - 942	2012 - 1.154	2012 - 1.235	2012 - 3.149
2013 - 4.155	2013 - 829	2013 - 1.022	2013 - 1.105	2013 - 1.188	2013 - 3.122
2014 - 4.481	2014 - 877	2014 - 1.013	2014 - 1.120	2014 - 1.152	2014 - 3.200

Bezpłatne porady prawne dla wszystkich

„Niebieski parasol” - pod takim hasłem w czwartek, 25 września radcy prawni będą udzielali bezpłatnych porad w jarocińskim starostwie.

Prawnicy będą do dyspozycji wszystkich zainteresowanych od godz. 8.00 do 16.00 na parterze budynku przy al. Niepodległości 10-12.

Organizatorem przedsięwzięcia, oprócz Starostwa Powiatowego w Jarocinie, jest Okręgowa Izba Radców Prawnych w Poznaniu. (ann)

WYJAŚNIENIE

Stanisław Sikorski - pełnomocnik KWW Stanisława Martuzalskiego jest radcą prawnym, a nie notariuszem, jak napisałem w poprzednim wydaniu „Gazety Jarocińskiej”.

BARTEK NAWROCKI

► JAROCIN

Walczak: To my będziemy zabiegać o poparcie

Jerzy Walczak będzie w jesiennych wyborach kandydatem na burmistrza Jarocina z ramienia Jarocińskiego Ruchu Samorządowego. Radny nie miał konkurencji w prawyborach zorganizowanych przez stowarzyszenie.

Twórcy JRS zarejestrowali Komitet Wyborczy Wyborców Jerzego Janusza Walczaka. Ma on obsadzić również okręgi wyborcze do rady miejskiej i powiatu. Tego, kto trafi na ich listy, liderzy stowarzyszenia nie chcieli zdradzić. Walczak jest przekonany, że wejdzie do ewentualnej drugiej tury jesiennych wyborów na burmistrza. Zaprzecza informa-



Na spotkaniu z mediami zarządowi JRS towarzyszyli nowi członkowie - znany w mieście ze Stowarzyszenia Antykorupcyjnego, były kandydat na burmistrza, Dariusz Kycia i Waldemar Kwieciński, przewodniczący osiedla Wojska Polskiego w Jarocinie

cją propagowaną przez część środowiska związanego z Ziemią Jarocińską, że jest „żołnierzem Stanisława Martuzalskiego”. - *Moje więzi z panem Martuzalskim są już tylko samorządowe. Jak wcześniej powiedziałem: zobowiązałem się do popierania go jako burmistrza i ja się z tego wywiążę - deklaruje radny Jerzy Walczak. - Natomiast nasz start w wyborach nie ma żadnego powiązania z tym, co robi komitet wyborczy pana Martuzalskiego. Uważamy, że nasz kandydat będzie w drugiej turze wyborów i to my będziemy zabiegać o ewentualne poparcie.*

(nba)

INFORMACJE



Bartosz Ziółkowski,
członek zarządu Jarocińskich Linii Autobusowych

„W miesiącach wakacyjnych następuje drastyczny spadek sprzedaży biletów, szczególnie szkolnych.”

6 zł

zapisano w budżecie powiatu na potrzeby Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Jarocinie, które musi oddać 14 gr z programu „Lepszy start”, 5 zł zabezpieczono na ewentualne odsetki.

▶ POWIAT

Oplotki zmieniają właściciela

Dwie drogi - ulica Oplotki w Jarocinie oraz droga Wilczyniec - Olesie zmieniają właściciela. Pierwsza zostanie przez powiat przekazana gminie Jarocin, a druga odwrotnie. W przypadku drogi Wilczyniec - Olesie powiat może przejąć tylko jej część - 1.250 m, ponieważ pozostały odcinek leży na terenie powiatu pleszewskiego.

Porządkowanie spraw drogowych między gminą a powiatem rozpoczęło się w 2006 roku w kadencji starosty Stanisława Martuzalskiego. Do tej pory zamieniono 37 traktów. Bałagan w tej dziedzinie - jak uzasadnia powiat: „uniemożliwia efektywne zarządzanie drogami, właściwe planowanie inwestycji i utrzymanie bieżące w okresie zimy”.

Stosowne uchwały w sprawie zamiany na ostatnim posiedzeniu podjęła rada powiatu. Ich odpowiednikiem powinny być podobne decyzje podjęte przez Radę Miejską Jarocina.

(ann)

1.860 m

długości ma ul. Oplotki w Jarocinie

1.250 m

ma odcinek drogi Wilczyniec - Olesie położony na terenie powiatu jarocińskiego

30 ulic

powiat od 2006 r. przekazał gminie Jarocin

7 dróg

pozamiejskich gmina oddała powiatowi

Już niedługo nowym przejściem na perony



Fot. Piotr Ignatuk

Do końca listopada ma potrwać remont przejścia podziemnego z jarocińskiego dworca kolejowego na perony. Prace zostały podzielone na trzy etapy. Najpierw do murów wstrzyknięto żele chroniące przed wilgocią. Obecnie prowadzone są roboty konserwacyjne i estetyzujące. Ostatnim zadaniem będzie remont schodów. - *Ta inwestycja pochłonie w sumie kilkaset tysięcy złotych. Przypomnę,*

że w minionych czterech latach wydaliśmy już kilkadziesiąt milionów na same tory w rejonie Jarocina - podkreśla Dariusz Bałoniak, dyrektor Zakładu Linii Kolejowych w Ostrowie Wlkp.

Na czas remontu tunel jest wyłączony z użytkowania. Do pociągów można się dostać, korzystając z przejścia dla niepełnosprawnych usytuowanego na końcu 1. peronu, za postojem dla taksówek.

(igi)

▶ POWIAT

Wyższy chodnik i nowy asfalt

Trwa przebudowa ul. Zaleskiej w Górze. Prace rozpoczęły się od podniesienia obecnego chodnika z kostki brukowej i ułożenia nowego krawężnika. Druga strona pobocza ma zostać utwardzona tłuczniem. Podwyższone będą również kratki ściekowe. Szerokość jezdni po przebudowie ma wynieść 6 metrów.

Na koniec położona zostanie nowa warstwa asfaltu.

Wykonawcą prac jest Przedsiębiorstwo Drogowe „Drogbud” z Gostynia. Koszt powiatowej inwestycji wynosi prawie 540 tys. zł. Droga ma być gotowa jeszcze we wrześniu.

(seb)



Fot. Sebastian Małyszczak

Podnoszenie chodnika odbywało się w pierwszej połowie września

▶ JARACZEWO

Urzędy pracują w różnych godzinach

Od miesiąca Urząd Gminy, Gminny Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół i Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Jaraczewie są otwarte w innych godzinach niż miało to miejsce w wakacje, kiedy zmieniono je z powodu upałów. Zgodnie z zarządzeniem wójta Dariusza Strugały, teraz można załatwić sprawy w poniedziałek między 8.00 a 16.00, od wtorku do czwartku w godz. 7.30 - 15.30 i w piątek między 6.00 a 14.00.

Godziny pracy są różnorodne, żeby interesanci mieli możliwość przyścia zarówno przed, jak i po pracy. - *Kiedy pracowaliśmy od szóstej, mieszkańcy zjawiali się już kilka minut później. Twierdzili, że za-*

nim dojechaliby do urzędu po pracy, to już byłby zamknięty, a tak mogą wpaść przed - tłumaczy sekretarz gminy, Olga Kaczmarek.

Petentom szczególnie przypadły do gustu piątkowe godziny działania urzędów. - *Kilka dni temu miałam telefon z Poznania, gdzie pani chciała załatwić coś w Urzędzie Stanu Cywilnego i bardzo im odpowiedziało, że pracujemy od godz. 6.00, bo mogli rano przyjechać, a dodatkowo byli jeszcze w stanie dojechać do innego urzędu, żeby dalej załatwić swoje sprawy* - dodaje urzędniczka.

Aktualne godziny pracy jaraczewskich urzędów będą obowiązywać aż do odwołania.

(seb)

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy dziennikarza? Dzwon...

▶ NOWE MIASTO

Za wąsko, za krótko

Otrzymaliśmy dwa telefony w sprawie dywanika asfaltowego położonego we wsi Stramnice. Jeden z mieszkańców skarżył się, że droga jest za wąska - ma tylko 4,10 m i nie można się minąć. - *I zrobiona została tylko do połowy. A wójt potem przyjedzie przed wyborami i będzie namawiał, żeby na niego głosować* - mówił.

Co na to wójt gminy? - *Ta droga jest naprawdę ładnie i bardzo solidnie zrobiona. Z innych wsi z zazdrością na nią patrzę* - zapewnia Aleksander

Podemski. Nie ukrywa zaskoczenia, słysząc zarzuty. - *Umówiliśmy się z ludźmi przecież, że robimy drogę tylko do połowy - odcinek do torów, a później zrobimy pozostały. Na zebraniu wiejskim było mówione: - Zrobimy chociaż kawałek. I ja zrobiłem nawet jeszcze większy kawałek niż było planowane. Nie było o tym, że od razu będzie całość* - tłumaczy. Inny mieszkaniec, który zadzwonił również w sprawie drogi, zapewnia, że nie było takich uzgodnień. - *Ja na każdym*

zebraniu jestem. Nie było mowy o żadnej połowce, miała być zrobiona droga. (...) Połówkę to można kupić i wypić! - mówi zbulwersowany.

Wójt zapewnia, że pozostała część będzie wykonana w przyszłym roku. - *Gmina jest najbardziej zainteresowana, żeby to zrobić, bo wtedy byśmy puścili inaczej kurs autobusu* - dodaje. Odnosi się też do zarzutu, że jest wąsko. - *Drogi dojazdowe do gruntów są takiej szerokości i takiej się trzymamy. Takie są też w Boguszynie i w Kruczynku. Ta droga nie będzie obsługiwała jakiegos ogromnego ruchu* - podkreśla Aleksander Podemski.

(akf)



Nie działania sąsiadów, a obornik leżący na polu był przyczyną fetoru

60 tys. zł

przeznaczy gmina Żerków na zakup samochodu bojowego dla OSP Szczonów, kolejne 4 tys. zł wyda samorząd na motopompę pływakową dla tej jednostki

Wincenty Pawelczyk,
radny i sołtys Chociczy

„Dopóki będę żył,
tak długo będę pana marszałka drażył.”



INFORMACJE

► NOWE MIASTO

Kupią 60 krzeseł i 12 stołów, które w każdej chwili mogą zabrać

- Jeżeli na świetlicy brakuje na krzesła czy stoły, to się nie powinno robić imprezy, tylko najpierw kupić krzesła i stoły - stwierdził na posiedzeniu komisji wójt. Wywiązała się dyskusja, czy należy wydać na to pieniądze z gminnego budżetu, czy nie.

Aleksander Podemski przyznał, że gmina nie miała wpisanych w budżecie, w bieżących wydatkach, pieniędzy na świetlice - 6 tys. zł na zakup krzeseł do Stramnic i 6.600 zł na stoły do Skoraczewa. Poinformował, że sołtyska i radna Stramnic Wiesława Miśkiewicz była u niego w tej sprawie, wyszła „z kwitkiem”, ale nie przestała drażyć tematu. W końcu skarbniczka gminy ujęła w zmianach budżetowych zarówno wniosek ze Stramnic, jak i ze Skoraczewa, pozostawiając ostateczną decyzję radzie. - Część świetlic, na fali mobilizacji społeczności wokół świetlic, potrzebuje nakładów - przyznał na posiedzeniu komisji wójt gminy. - Jeżeli się decydujemy, że w te świetlice angażujemy pieniądze, to końca nie ma. Tak samo jak ktoś w domu bez przerwy musi coś dokupywać, tak samo w świetlicach będzie. Podemski przyznał też, że krzesła w Stramnicach pamiętają jeszcze czasy głębokiego PRL-u, a stoły w Skoraczewie też ciekawie nie wyglądają.

Radna Julia Rzepka nie ukrywała, że propozycja wprowadzenia zmiany w budżecie budzi w niej wątpliwości. - Panie wójt, ok, nikt nie mówi, że nie ma takiej potrzeby. Wiele świetlic ma różne potrzeby. Skoro jednak mamy fundusz sołecki, my, jako radni, powinniśmy wypracować jakiś system. Nie można tak sobie losować. Inni sobie świetnie radzą. To jest troszeczkę nie fair wobec innych sołectw - zauważyła. Wójt zapewnił, że zdaje sobie sprawę z tego, iż rozmowa



KAZIMIERZ
STANGRE CZAK,
sołtys Skoraczewa

Stoły mamy 40-letnie, które przy postawieniu nawet szklanki kawy już się rozwalają. Wszystko jest ruchome. Chcąc przyszykować do jakiejś imprezy, trzeba wszystkie nogi regulować. Jedna wyższa, druga niższa i idą w rozmaite strony.

Jak dostaniemy nowe stoły, kilka tych starych zostawimy. Nieraz mieszkańcy chcą. Wypożyczają, jak mają w domu jakąś imprezę.

Ile mają środków w funduszu sołeckim?

► Stramnice **10.405,23 zł**

► Skoraczew **9.862,10 zł**

o funduszu sołeckim przerodziłaby się w długą dyskusję. - Ja się z panią zgodzę z jedną rzeczą - jeżeli na świetlicy brakuje na krzesła czy stoły, to się nie powinno robić imprezy, tylko najpierw kupić krzesła i stoły. Ja też wyznaję taką zasadę, ale ja tego nie zmienię, bo ja o tym nie decyduję - powiedział. Radna była nieustraszona. - Ale zaraz przyjdą np. mieszkańcy Chwałęcina i powiedzą: - Panie wójt, a my sobie sami świetlicę zrobiliśmy, sami pracujemy ciężko, wszystko robimy sami, kiedy pan nam da? Powinniśmy przyjąć jakieś zasady - przekonywała. Zaproponowała, by tak jak rada objeżdża wszystkie szkoły,

odwiedziła również wszystkie świetlice, porozmawiała z sołtysami i sprawiedliwie dzieliła pieniądze. - Teraz jest mała loteryjka - skomentowała jeszcze.

Radna Alicja Kryszak przypomniała, że fundusz sołecki Skoraczewa w części przeznaczony był na chodnik. - Te pieniądze, które poszły na chodnik, mogły iść na stoły. Ale chodnik też się sypał - zwróciła uwagę koleżankom i kolegom.

W obronie Stramnic i Skoraczewa stanęła też Zofia Kędzióra. Podkreśliła, że w najlepszym położeniu są te sołectwa, które mają świetlice wyremontowane ze środków gminnych.

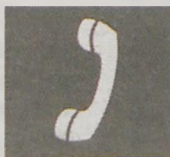
- A co mają zrobić takie sołectwa, jak Stramnice i Skoraczew, które nie mają żadnych środków i siły przebicia? Fundusz w Stramnicach poszedłby prawie na te krzesła. A jest jeszcze bieżące utrzymanie świetlic. Podziękować więc tylko, że jeszcze je utrzymują i że są w dobrym stanie. Inne przeszły kapitalny remont, z wyposażeniem i mają piękne obiekty! - stwierdziła Kędzióra. Marek Mroziński zwrócił uwagę na ważną kwestię, która pojawiła się w wypowiedzi skarbniczki gminy, Elżbiety Mních - świetlice w Stramnicach i Skoraczewie nie są własnością gminy, tylko Agencji Nieruchomości Rolnych. - Jak my możemy

podjąć uchwałę, która jest niezgodna z prawem? - pytał. Skarbniczka wytłumaczyła mu jednak, że krzesła i stoły to majątek ruchomy, który można w każdej chwili zabrać. - Co innego by było, gdybyśmy remontowali, wymieniali okna w świetlicy - dodała.

Ostatecznie na sesji, jednogłośnie, przy 14 obecnych na sali, radni przyjęli poprawkę w budżecie, zgodnie z którą dyskusyjne zakupy zostaną zrealizowane. Jeszcze na komisji radna Julia Rzepka stwierdziła: - Nikt nie powie, żeby nie dać. Samobójca by tak powiedział - przyznała. (akf)

► GMINA ZAPŁACI ZA ZAKUP 60 KRZESEŁ DLA ŚWIETLIC W STRAMNICACH I 12 STOŁÓW - DLA SALI WIEJSKIEJ W SKORACZEWIE.

(62) 332 20 33



Dodatkowe pieniądze dla rolników za zazielenienie

74 euro za 1 ha - to szacunkowa kwota, którą będą mogli otrzymać za zazielenianie posiadacze powyżej 10 ha gruntów ornych.

Aby uzyskać - w ramach płatności bezpośrednich na rok 2015 - pieniądze za zazielenienie, rolnicy muszą stosować dywersyfikację upraw. - Planując strukturę zasiewów jesiennych w gospodarstwie dla upraw ozimych 2014/2015, rolnik powinien ocenić, czy w roku 2015 spełni kryteria dywersyfikacji - tłumaczy Karol Banaszak, kierownik powiatowego biura Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Jarocinie.

Informacje dodatkowe można uzyskać w biurze powiatowym ARiMR w Jarocinie, tel. (62) 747-92-04 (do -07) oraz na stronie: www.arimr.gov.pl. (akf)

JAKIE SĄ WARUNKI UZYSKANIA PŁATNOŚCI?

► jeśli rolnik ma od 10 do 30 ha gruntów ornych - obowiązują minimum 2 różne uprawy na gruntach ornych, w tym uprawa główna nie powinna zajmować więcej niż 75% gruntów ornych;
► jeżeli natomiast ma powyżej 30 ha gruntów ornych - obowiązują minimum 3 uprawy na gruntach ornych; w tym uprawa główna nie może zajmować więcej niż 75% gruntów ornych, a dwie uprawy główne łącznie nie mogą zajmować więcej niż 95% gruntów ornych.

To nie od sąsiada śmierdziało

Do redakcji zadzwoniła mieszkanka Góry, której rodzina od kilku dni zmagają się z fetorem. Jej sytuacja jest o tyle dziwna, że nigdy wcześniej tak nie cuchnęło. - Myśleliśmy, że ktoś wywozi gnojówkę. Ostatnie trzy dni to jest makabra. Ja jeszcze jakoś na parterze żyję, ale do góry wcale nie mogę okna otworzyć. Głowa mnie boli, oczy też, chodzę jak błądna, mam zawroty, aż się niedobrze robi

- tłumaczy kobieta.

Podejrzanie padło na jednego z pobliskich mieszkańców, który ma duże gospodarstwo. „Gazeta” sprawdziła ten trop, ale okazał się całkowicie błędny. - Czy ja ciągnik kupuję, czy jakiś nowy sprzęt, to wtedy ludzi to w oczy kłuje i mi podkładają nogi - mówi Zbigniew Woźniczka, jeden z potencjalnych podejrzanych.

Objechaliśmy wieś i okaza-

ło się, że nieprzyjemny zapach dochodził z oddalonego o kilkadziesiąt metrów pola, na którym leżał obornik. Kilka dni później, kiedy wiatr zmienił kierunek, już nic nie było czuć.

Jak czytamy w Kodeksie Dobrej Praktyki Rolniczej, „Nawozy naturalne oraz organiczne w postaci stałej i płynnej powinny być stosowane na polach w okresie od 1 marca do 30 listopada.” (seb)

► CZY SZKOŁA W KOTLINIE MA PROBLEMY LOKALOWE?

Uczniowie nie chcą się kłaść na sali gimnastycznej

► Kotlińska szkoła podstawowa jest przepełniona, a sala gimnastyczna wymaga remontu - tak uważa radny Włodzimierz Szymkowiak. Z kolei jego kolega Krzysztof Szyszka proponuje budowę przedszkola.



Radni mieli okazję sprawdzić nowe schody

Fot. Elżbieta Rzepczyk

- Mija 25 lat od momentu, kiedy wybudowano szkołę przy ul. Konopnickiej w Kotlinie. Budynek był planowany na 525 osób. Dzisiaj w tym obiekcie mamy 648 dzieci. Pomimo że mamy niż demograficzny, to mamy o 130 dzieci więcej niż przewidziany jest obiekt - mówił radny Włodzimierz Szymkowiak na ostatniej komisji oświaty, w której uczestniczyły dyrektorki szkół, ale poruszył temat, kiedy ich już nie było.

Z wyliczeń Szymkowiaka wynikało, że po uwzględnieniu nauczycieli i pracowników obsługi, w budynku dziennie przebywa około 750 osób. - Pani dyrektor nie wniosowała o salę gimnastyczną. Zapraszam, abyście przyszli na salę gimnastyczną, nie mówię już w strojach sportowych i położyli się na parkiecie, który tam jest - proponował radny. Podkreślił, że informował radę o tym problemie w ubiegłym

roku. - Dzieci nie chcą się kłaść i robić żadnych ćwiczeń w podporządkowanej pozycji leżącej - zaznaczył radny i nauczyciel wuefu w jednej osobie.

Przewodniczący komisji oświaty Stefan Taczała zwrócił uwagę Szymkowiakowi, że problem powinien poruszyć, kiedy na sali była obecna dyrektorka Edyta Orpel. - Ja rozmawiałem z panią dyrektorką i pani dyrektor twierdzi, że nie ma środków. My musimy to wiedzieć - bronił się Szymkowiak.

Wójt Mirosław Paterczyk stwierdził, że niedawno wyremontowano dach szkoły. - Na gwałt trzeba było szukać pieniędzy, bo ktoś zobaczył, ewentualnie zapomniiał, że coś przecieka. A o takich rzeczach jako zarządca pamięta się systematycznie - stwierdził wójt Kotlina. Radny Szymkowiak nie odpuszczał i stwierdził, że należy powołać zespół placówek oświa-

towych, którym będzie kierował menadżer, a za sprawy dydaktyczne odpowiedzialni byłiby dyrektorzy szkoły podstawowej, gimnazjum i przedszkola. - Ale za całość obiektu odpowiada pani dyrektor Orpel - stwierdził Taczała. - Jak pan udowodni, że ta rywna jest szkoły podstawowej, a ta jest gimnazjum? - pytał Szymkowiak.

Przeciągająca się dyskusja zdenerwowała Czesława Mocha, który również zauważył, że sprawę należało poruszyć wtedy, kiedy na sali posiedzeń obecne były dyrektorki szkół. - Jestem przekonany, że każdy zarządca widzi problemy. Pani dyrektor zwracała się nieraz o środki w poprzedniej i tej kadencji. To należy rozmawiać przy dyrektorach, a nie teraz robimy im wytyki, jak są nieobecni - strofował szef rady Włodzimierz Szymkowiak. - Ja mówię wam, bo wy nie widzicie tego. Mi to

nie jest potrzebne, ale dzieciom to jest potrzebne - grzmiał jeden z najbardziej znanych kotlińskich wuefistów. Sprawę poruszył ponownie na sesji i tym razem w sukurs przyszedł mu Krzysztof Szyszka. Wystąpienie rozpoczął od stwierdzenia, że radny Szymkowiak „bardzo słusznie podnosi kwestię, że szkoła podstawowa i przedszkole nie było przewidziane w szkole. Co roku przedszkole zabiera szkole jedno pomieszczenie. Czy nie powinniśmy się zastanowić nad budową nowego przedszkola, bo Kotlin rozbudowuje się - proponował Szyszka. Apelowal do wójta, aby znalazł pieniądze na cyklinowanie podłogi na sali gimnastycznej.

Wójt ma już plany, jak rozwiązać problemy lokalowe podstawówki. Planuje referat księgowo-administracyjny spraw oświaty, który mieści się w szkole, przenieść do urzędu gminy. - Sekretariat z gabinetem pani dyrektor to prawie dwie pełnowymiarowe klasy. Jeżeli zabiorę referat, a pani dyrektor z sekretariatem przeniosłaby się do mniejszego pomieszczenia, to są dwie duże sale lekcyjne - wyjaśniał wójt. Z izby pamięci przygotowano jedną klasę lekcyjną. - Ta sala jest za mała na klasę lekcyjną. Tutaj będą się uczyły dzieci z klasy III. One powinny mieć miejsce do nauki i rekreacji - mówiła Edyta Orpel, kiedy radni wizytowali szkołę. Mirosławowi Paterczykowi przypominało się, że za tą salą jest pomieszczenie po stomatologu i biurze dyrektora Zespołu Obsługi Placówek Oświatowych, więc wystarczy wyburzyć ścianki działowe, aby uzyskać pełnowymiarową salę lekcyjną.

(era)

EDYTA ORPEL,
dyrektorka Szkoły
Podstawowej
w Kotlinie

Sala gimnastyczna była remontowana w pierwszej kolejności, jak rozpoczęliśmy remonty szkoły. 6 lat temu przeprowadziliśmy jej kapitalną modernizację. Wymieniliśmy okna, wyremontowaliśmy toalety, powiększyliśmy szatnie i parkiet był wycyklinowany. Szkoła wymaga remontów, ale mamy ograniczone środki i musimy wybierać to, co jest najbardziej potrzebne. W tym roku najpilniejszą rzeczą był remont schodów wyjściowych na dzieciniec oraz częściowa wymiana okien. Planowałam pieniądze na cyklinowanie parkietu, ale niestety ścięto mi to. Co roku coś się dzieje w naszej szkole. Rozumiem, że każdy patrzy tylko na swoje, a ja muszę dostrzegać potrzeby całego obiektu.

MIROSŁAW
PATERCZYK,
wójt Kotlina

Pan radny wybiegł z tematem przed szereg. Nie da się zrobić wszystkich rzeczy. W pierwszej kolejności muszę w szkołach zabezpieczyć energię elektryczną, ogrzewanie i świadczenia dla nauczycieli, aby wszystko funkcjonowało, a pan Włodek wyrwa się. W tej kadencji rozpoczęliśmy wymianę stolarki okiennej, elewacja prosi się o remont, za chwilę wymiany będzie wymagała sieć wodociągowa i kanalizacyjna.

Na cyklinowanie podłogi będę starał się znaleźć środki w przyszłorocznym budżecie.

Serdeczne podziękowania za okazaną pomoc

- dla strażaków z JRG Jarocin, OSP Golina, Jarocin, Nosków, Witaszyce i Żerków
- pana burmistrza Stanisława Martuzalskiego,
- Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jarocinie,
 - pani sołtys Janiny Nicke,
 - mieszkańców, sąsiadów,
- Stowarzyszenia Rodzina - Szkoła - Gmina z Roszkowa,
- pana prezesa z Izolacji Jarocin i współpracowników,
 - szefa zakładu „Caro” i współpracowników,
- pani Haliny Ulke i Mariana Ulke,
- księdza proboszcza i mieszkańców Siedlemina,
 - rodziny.

Nie sposób ocenić, jak cenne było dla nas Wasze wsparcie. Jesteśmy dumni, że wokół nas jest tylu wrażliwych, oddanych i serdecznych ludzi. Jesteśmy przekonani, że bez Waszych środków finansowych i pomocy odbudowa naszego domu nie miałaby szans. O efekcie świadczy radość wszystkich domowników, a uśmiech na naszych twarzach to najwyższa zapłata za Państwa dobroć.

Serdecznie dziękujemy
Rodzina Kowalów
z Roszkowa

BRZMI TO NIEWIARYGODNIE

Z lasu już nie wrócił

Nikt nie zna dnia ani godziny. Ta максима potwierdziła się w przypadku robotnika z Cząszczewa, który pracował w lesie,

zbierając drewno. Niestety była to jego ostatnia praca w życiu.

Nazywał się Antoni Augustyniak, był zatrudniony w majątku pana Taczanowskiego we wsi Szyptów. Miał 59 lat, gdy 12 stycznia 1937 roku pracował w lesie pod Cząszczewem, gdzie

rugował drzewa. W pewnym momencie z drzewa, pod którym stał, oderwała się sucha gałąź, spadając mu na głowę. Mężczyzna zginął od razu.

Wezwany na miejsce wypadku lekarz stwierdził, że w wyniku uderzenia wystąpił silny krwo-

tok mózgu i on był przyczyną śmierci. Po orzeczeniu komisji sądowo-lekarskiej, która uznała, że śmierć nastąpiła w wyniku nieszczęśliwego wypadku, zwłoki Antoniego Augustyniaka wydano rodzinie.

Źródło: Gazeta Leszczyńska nr 12 z 1937 r.

Podpalił własną gospodarzkę

Sfingowane przestępstwa mające przynieść dochód ludziom, którzy rzekomo w nich ucier-

pieli, zdarzały się zawsze. Czasem jednak te pomysły zdecydowanie nie opłaciły się takim osobom.

W Kruczynie, wiosną 1937 roku, w zagrodzie rolnika Stanisława W. wybuchł pożar. Pastwą

plamieni padł jego dom, zabudowania gospodarcze wraz z marnym i żywym inwentarzem.

Jak czytamy w ówczesnej gazecie, „dochodzenia policyjne ujawniły, że podpalenia dokonał sam właściciel, chcąc otrzymać

premię asekuracyjną. Podpalał, który przyznał się do winy, osadzono w więzieniu.”

Źródło: Dziennik Ostrowski nr 80 z 1937 r.

Koniec banku w Jarocinie

Źle się działo w tutejszym Banku Spółdzielczym. Z roku na rok malała liczba osób w nim zrzeszonych oraz pieniędzy, które tam przechowywano. Sytuacja była tak trudna, że już nic tej placówki nie mogło uratować.

Bank Spółdzielczy w Jarocinie dobrze radził sobie w czasie, który nazywano latami prospe-

ryty, czyli do października 1929 roku, kiedy na całym świecie nastąpił wielki kryzys. Później było już tylko gorzej. Z roku na rok malała liczba członków banku. Jeszcze w 1931 roku było ich 1.809, a już w roku 1935 tylko 885. Suma strat za lata 1931-36 wynosiła 247.778 złotych. Tym samym przewyższała sumę wkładów, których na początku roku 1937 było 242.908 złotych. W samym tylko roku 1935 strata wyniosła 92.280 złotych.

Próbowano ją pokryć, lecz udało się uzyskać zaledwie 16.148 złotych. Rok 1937 bank rozpoczął z niedoborem w wysokości 111.861,43 złotych.

O tym wszystkim czytamy w gazecie z początku marca 1937 roku. Dziennikarz nie miał wątpliwości, że za tak tragiczną sytuację banku odpowiadają jego prezesi, którzy prowadzili lekkomyślną gospodarkę w czasach prosperity.

Artykuł kończy się drama-

tycznym stwierdzeniem, które warto zacytować w całości: „W tych warunkach nie ma nadziei na wyratowanie banku. Zamierzona już upadłość politycznej placówki przyczyni się do „zarwania” całego szeregu jednostek gospodarczych i zmniejszy znacznie możliwości kredytowe miejscowego handlu i rzemiosła.”

Źródło: Dziennik Ostrowski nr 57 z 1937 r.

DAMIAN SZYMCZAK

ZATRZYMAJ SIĘ

JÓZEFA ZAWORSKA
l. 83 (Magnuszewice)
REGINA WEBER
l. 81 (Chromiec)
KATARZYNA KONIECZNA
l. 39 (Zakrzew)

TADEUSZ JAKUBOWSKI
l. 78 (Jarocin)
FRANCISZEK MAĆKOWIAK
l. 100 (Prusy)
HELENA PRZYBYLSKA
l. 86 (Łuszczanów)

BOŻENA GENDERA
l. 71 (Jarocin)
IDZI ŁYSKAWA
l. 72 (Witaszyce)
ZOFIA NOWAK
l. 87 (Witaszyce)

TERESA ŁĄCZNIK
l. 85 (Stęgosz)
WAWRZYNIEC RATAJCYZK
l. 79 (Panienka)
WŁADYSŁAW JUSZCZAK
l. 59 (Witaszyce)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

ZERKÓW

Nowe relikwie i obrazy w kościele

W liturgiczne wspomnienie błogosławionej Anieli Salawy w kościele parafialnym św. Stanisława w Żerkowie odbyło się uroczyste wprowadzenie dwóch relikwii: patronki Franciszkańskiego Zakonu Świeckich oraz św. Jana Pawła II. O szerzenie kultu bł. Salawy zaapelował w czasie dożynek diecezjalnych, które odbyły się pod koniec sierpnia, biskup kaliski Edward Janiak. Ponieważ Aniela pracowała jako służąca, w procesji z darami obecne były także sprzątaczkę ze Szkoły Podstawowej w Żerkowie. Pamiątką uroczystości są nie tylko dwa relikwiarze, ale również obrazy świętego papieża i błogosławionej tercjarki, które poświęcił biskup Janiak. Zostały one zawieszane po mszy św. w żerkowskim kościele.

(Is)



ANIELA SALAWA urodziła się 9 września 1881 r. w wielodzietnej, ubogiej rodzinie w Sieprawie pod Krakowem. Jesienią 1897 r. udala się do Krakowa. Podjęła pracę jako służąca. Złożyła ślub dozgonnej czystości i wstąpiła do Stowarzyszenia Sług Katolickich św. Zyty, którego zadaniem było niesienie pomocy służącym. Od 1912 r. Aniela Salawa należała do III zakonu św. Franciszka (Franciszkańskiego Zakonu Świeckich), który osiemdziesiąt lat później obrat ją za swoją patronkę. W czasie I wojny światowej - mimo pogorszonego stanu zdrowia - pomagała w krakowskich szpitalach, opiekując się rannymi żołnierzami i jeńcami wojennymi. Zmarła na gruźlicę 12 marca 1922 r. Została beatyfikowana w 1991 r. przez papieża Jana Pawła II. W ikonografii bł. Anielę przedstawia się w pomieszczeniu kuchennym, a jej atrybutem jest miotła do zamiatania. Wspomnienie liturgiczne przypada 9 września.

Uczą u franciszkanów

Nowy rok w szkole „Antonianum”, działającej przy parafii św. Antoniego Padewskiego w Jarocinie, rozpoczął się w poniedziałek 22 września. Msza św. w intencji uczniów i nauczycieli zostanie odprawiona w środę 24 września o godz. 18.30. Bezpłatne korepetycje prowadzone są w salkach dolnego kościoła franciszkanów. (Is)

PLAN ZAJĘĆ „ANTONIANUM”

► **Poniedziałek:** matematyka (wszystkie poziomy) w godz. 15.15-17.30, fizyka (gimnazjum, po wcześniejszym uzgodnieniu pod nr. tel. 888/454-486) w godz. 16.00-17.00, chemia w godz. 17.30-18.30
► **Wtorek:** chemia (po wcześniejszym uzgodnieniu pod nr. tel. 504/933-640) w godz. 16.00-17.30, język polski (przygotowanie do matury od 14 października) w godz. 18.00-19.30
► **Środa:** język rosyjski (przygotowanie do matury) w godz. 9.00-10.30, matematyka (przygotowanie do matury) w godz. 15.15-16.45, język polski (po wcześniejszym uzgodnieniu pod nr. tel. (62)747-53-69) w godz. 16.00-17.30, język angielski w godz. 17.00-18.30
► **Czwartek:** fizyka (przygotowanie do matury) w godz. 17.30-19.00, język angielski (szkoła podstawowa i gimnazjum) w godz. 18.00-19.00, język polski (przygotowanie do matury) w godz. 18.15-19.45

Adamowi Pawlickiemu
składamy wyrazy współczucia
z powodu śmierci

OJCA

Beata i Piotr Piotrowiczowie

Adamowi Pawlickiemu
i jego rodzinie szczerze wyrazy
współczucia z powodu śmierci

OJCA

składa
Marcin Jantas„Rozłąka jest naszym losem,
spotkanie naszą nadzieją...”

Adamowi Pawlickiemu
najszczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

OJCA

składają
radni Stowarzyszenia Ziemia Jarocińska
i członkowie Stowarzyszenia„Śmierć jest jedynie przebudzeniem ze snu”
Platon

Adamowi Pawlickiemu
i jego rodzinie szczerze wyrazy
współczucia z powodu śmierci

OJCA

składa
Mikołaj Szymczak
Starosta JarocińskiNAGROBKI
SIKORA

Rok założenia 1975

Solidność, terminowość,
atrakcyjne ceny
40 lat doświadczenia

Oferujemy:

- Nagrobki Granitowe (różnorodność kamienia, ciekawe wzornictwo)
- Schody
- Parapety

RATY!

ul. Słowackiego 15, 63-230 Witaszyce
tel: 601 15 46 41, 62 7401 396

Zapraszamy

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

www.jezierskisc.pl

DYŻUR
CAŁODOBOWY
601-869-111

ODESZLI OD NAS...

SPRAWDŹ

NAJTAŃSZA
KOMPLEKSOWA
OFERTA USŁUG
CMENTARNO-
POGRZEBOWYCHJUŻ W OFERCIE
POMNIKI

GALERIA

KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489OFERUJEMY NISZKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

KNIOCH

Firma Knioch s.c. poszukuje kandydatów do pracy na stanowisku:

Operator prasy krawędziowej

wymagania:

- doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku

Pracownik produkcyjny

wymagania:

- doświadczenie na produkcji w branży metalowej

Spawacz w metodzie Mag lub Tig

wymagania:

- dobra znajomość rysunku technicznego
- doświadczenie w spawaniu

oferujemy: wysokie wynagrodzenie, najnowsze narzędzia pracy, możliwość rozwoju zawodowego oraz przyuczenia do powyższych stanowisk

List motywacyjny i CV prosimy kierować na adres e-mail lub pocztą.

Firma Knioch S.C., ul. Szarych Szeregów 14
63-000 Środa Wlkp.

www.knioch.pl
e-mail: biuro@knioch.pl



W związku z dynamicznym rozwojem Spółka RBB-STAL z siedzibą w Jarocinie, działająca w branży metalowej

RBB-STAL Jarocin Sp. z o.o.

poszukuje pracowników na stanowiska:

SPAWACZ ŚLUSARZ Z UMIEJĘTNOŚCIĄ SPAWANIA

OCZEKIWANIA:

- doświadczenie zawodowe oraz dyspozycyjność,
- uprawnienia do obsługi suwnic i wózków widłowych mile widziane.

CV oraz list motywacyjny prosimy przysyłać lub dostarczać na adres:
ul. Wojska Polskiego 83, 63-200 Jarocin
groszak@rbb-stal.com.pl, tel. 62 747-58-00



KSIĘGOWOŚĆ

obsługa firm
(podatek dochodowy, VAT, ZUS)
obsługa kadrowo-płacowa
pomoc w prowadzeniu działalności

tel. 534 182 712 **Alfi-bud**

P R A C A

„BIREX” Firma Usługowo-Handlowa zatrudni:

Osoby posiadające prawo jazdy kat. C+E

(także bez praktyki)

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt:
BIREX Firma Usługowo-Handlowa,
ul. Poznańska 26, 63-200 Jarocin
w godz. 7.00 - 15.00, kontakt: 601-566-947

Wymagania: wszystkie dokumenty wymagane w zawodzie kierowcy, prawo jazdy kategorii C+E, mile widziana karta kierowcy.



OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego wzdłuż ul. Powstańców Wielkopolskich pomiędzy ul. Wrocławską i Wojska Polskiego w mieście Jarocinie, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r., poz. 647 ze zmianami)

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego wzdłuż ul. Powstańców Wielkopolskich pomiędzy ul. Wrocławską i Wojska Polskiego w mieście Jarocinie, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Przedmiotowy projekt planu miejscowego obejmuje obszar miasta Jarocina w obrębie geodezyjnym Jarocin Miasto (arkusz mapy 24, 31, 32 i 33), w następujących granicach:

zaczynając od północno-zachodniego narożnika działki nr 958/6 wzdłuż ul. Powstańców Wielkopolskich na wschód do ul. Wojska Polskiego, dalej wzdłuż ul. Wojska Polskiego na południowo-wschód do wschodniego narożnika działki nr 30/4, dalej wzdłuż granicy obrębu geodezyjnego Jarocin Miasto na południowo-zachód do południowo-wschodniego narożnika działki nr 411/7, dalej wzdłuż południowej granicy tej działki oraz południowych granic działek nr 411/6, nr 411/5, nr 411/3, nr 1215/1 i nr 1039 (stanowiącej ul. Gajowej) na zachód do południowo-wschodniego narożnika działki nr 1214, dalej wzdłuż ul. Gajowej na północ do południowo-wschodniego narożnika działki nr 1145, dalej wzdłuż ul. Dożynkowej na zachód do południowo-zachodniego narożnika działki nr 1133, dalej wzdłuż ul. Żniwnej na północ do północno-zachodniego narożnika działki nr 1012, dalej wzdłuż ul. Zagonowej na zachód do północno-wschodniego narożnika działki nr 934/23, dalej wzdłuż wschodniej granicy tej działki oraz wschodnich granic działek nr 934/18, nr 931/21, nr 931/20 i nr 931/19 do południowo-wschodniego narożnika działki nr 931/19, dalej wzdłuż południowej granicy tej działki oraz południowych granic działek nr 931/18 i nr 931/22 na zachód do północno-wschodniego narożnika działki nr 1080, dalej wzdłuż ul. Rolnej na południe do południowo-wschodniego narożnika działki nr 1088, dalej wzdłuż południowej granicy tej działki oraz południowych granic działek nr 1087/2 i nr 931/13 do ul. Wrocławskiej, dalej wzdłuż ul. Wrocławskiej na północ do północno-zachodniego narożnika działki nr 958/6.

Przedmiotowy projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko wyłożony zostanie do publicznego wglądu w dniach od 13 października 2014 r. do 13 listopada 2014 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Jarocinie (Al. Niepodległości 10, 63-200 Jarocin) - pokój nr 49, w dni pracy Urzędu w godz. od 8:00 do 16:00. Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w przedmiotowym projekcie planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko odbędzie się w dniu 23 października 2014 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Jarocinie (Al. Niepodległości 10, 63-200 Jarocin), w sali posiedzeń (suterena) o godz. 10:00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 cyt. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi do projektu planu miejscowego należy składać na piśmie (również w postaci elektronicznej wniesione zgodnie z art. 18 ust. 3 cyt. ustawy) do Burmistrza Jarocina (al. Niepodległości 10, 63-200 Jarocin), w nieprzekraczalnym terminie do dnia 28 listopada 2014 r.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2013 r., poz. 1235 ze zmianami) informuję o możliwości zapoznania się z niezbędną dokumentacją sprawy przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego wzdłuż ul. Powstańców Wielkopolskich pomiędzy ul. Wrocławską i Wojska Polskiego w mieście Jarocinie - w siedzibie Urzędu Miejskiego w Jarocinie (al. Niepodległości 10, 63-200 Jarocin), pokój nr 49, w dni pracy Urzędu w godz. od 8:00 do 16:00. Informuję również o możliwości złożenia uwag w trybie art. 40 cyt. ustawy - na piśmie lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Jarocinie, lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej (bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym), w nieprzekraczalnym terminie do dnia 28 listopada 2014 r. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Jarocina.

Burmistrz Jarocina
Stanisław Martuzalski

OKNOBUD

OKNA I DRZWI PCV profil
ALUPLAST 5- i 6-komorowe
- drzwi zewnętrzne, bramy garażowe
- rolety zew. aluminiowe i wew. tkaninowe
- żaluzje pionowe i poziome
- moskitiery, parapety

Ferrum
FABRYKA STOLARKI
PVC I ALUMINIUM



WITASZYCZKI 36a
tel. (62) 740-19-22, 506/585-751

MONTAZ, POMIAR, TRANSPORT - GRATIS!

KOSTKA BRUKOWA W NISKIEJ CENIE

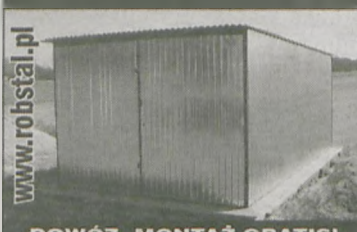


DYSPONUJEMY TRANSPORTEM

STANDS

Al. Niepodległości 30 (teren GS), Jarocin
tel. 62/505 30 90 lub 697 915 073

GARAŻE BLASZANE - WZMOCNIONE BRAMY GARAŻOWE



DOWÓZ, MONTAŻ GRATIS!

PRODUCENT

(65) 537-81-20, (61) 610-13-39, 509-038-426



DREWNO OPAŁOWE

- dębowe
- sosnowe (Z DOWOZEM)

NAJNIŻSZE CENY!!!

Jarocin, ul. Ceglana 1
tel. 608 405 256, 608 730 895

Adecco

better work, better life

Adecco dla swojego Klienta Amazon
poszukuje osób na stanowisko:

Pracownik magazynowy



Zainteresowany?

Oferujemy:

- umowę o pracę,
- bezpłatny dojazd,
- posiłki za 1 zł!

Aplikuj na:

www.adecco.pl

Zgłoś się do Adecco już dziś!

Firma Nova Polska zajmująca
się produkcją mebli
tapicerowanych z siedzibą
w Środzie Wlkp.
ul. Szarych Szeregów 10

Poszukuje:

ASYSTENTKI - TŁUMACZA Z BIEGŁĄ ZNAJOMOŚCIĄ J. NIEMIECKIEGO

Kontakt telefoniczny:

61-286-06-00

lub e-mail:

d.gerc@novapolska.pl

USŁUGI KOPANIA BURAKA CUKROWEGO

MAŁE UGNIATANIE GLEBY,
DUŻA WYDAJNOŚĆ,
ZWINNOŚĆ I MOBILNOŚĆ

501 208 906

ZEWNĘTRZNEGO LABORATORIUM
BADAWCZEGO BUDOWNICTWA „TECH-BET”

BLOCZKI FUNDAMENTOWE

B-6 "12", B-6 "14"
DOWÓZ I ROZŁADUNEK

• DEKLARACJE JAKOŚCI • ATESTY •

PPH "DAKAR", WIECZYN 26a
tel./fax: (62) 741 68 37
kom. 602 713 279
oraz 604 265 435
e-mail: dakarbet@wp.pl

• WARUNKI PŁATNOŚCI DO UZGODNIENIA •

TANIA KONSERWACJA DACHU

Cena **37** zł/20 kg

DYSPERBEX – masa na zimno

POZOSTAŁE PROMOCJE

PAPA grzewalna V60 S30

podkładowa
rolka 10 m² **60.00** złPapa modyfikowana SBS
JARPLAST FORTERolka 5 m² **77.00** złLepik na zimno
JARLEP Lwiaderko 20 kg **80,00** zł

SKORZYSTAJ Z OKAZJI

IZOLACJA – JAROCIN S.A.
SPRZEDAŻ DETALICZNA
Jarocin, ul. Poznańska 24
tel. 062 747-04-71

MAZ-BUD

kom. 732 723 759

mazbud@interia.pl

KOMPLEKSOWA BUDOWA DOMÓW JEDNORODZINNYCH I INNYCH OBIEKTÓW

szeroki zakres usług budowlanych

przystępne ceny

atrakcyjne terminy



OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Burmistrz Jarocina działając na podstawie art. 38, art. 39 ust. 2 i art. 40 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 518 ze zmianami), art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. z 2011 r. Nr 177, poz. 1054 ze zmianami) oraz w wykonaniu Uchwały XII/58/2011 Rady Miejskiej w Jarocinie z dnia 19 kwietnia 2011 r. w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości położonych we wsi Golina

OGŁASZA PIĄTY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY na sprzedaż nieruchomości nie zabudowanych położonych we wsi Golina

Lp.	Numer działki	Pow. w ha	Księga wieczysta	Opis nieruchomości	- Cena w PLN - Wadium
1.	124/6	0.1611	KZ1J/00020901/9	Możliwość podłączenia do: - sieci wodociągowej, - sieci energii elektrycznej, - sieci kanalizacyjnej, - sieci gazowej. Nieruchomość gruntowa, niezabudowana, położona w sąsiedztwie terenów zabudowanych z dostępem do utwardzonej drogi publicznej	- Cena: 36.610,00 zł + podatek od towarów i usług obowiązujący w dacie sprzedaży - Wadium: 9.000,00 zł wnoszone w pieniądzu
Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania			Z uwagi na brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego sposób zagospodarowania został ustalony w decyzji o warunkach zgodnej z art. 61 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.		
Położenie			Golina ul. Zakrzewska		

Nieruchomości nie są obciążone prawem na rzecz osób trzecich.

Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości odbył się dnia 30 sierpnia 2013 r. o godz. 12-tej i zakończył wynikiem negatywnym.

Drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości odbył się dnia 19 listopada 2013 r. o godz. 12-tej i zakończył wynikiem negatywnym.

Trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości odbył się dnia 27 lutego 2014 r. o godz. 12-tej i zakończył wynikiem negatywnym.

Czwarty przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości odbył się dnia 10 lipca 2014 r. o godz. 12-tej i zakończył wynikiem negatywnym.

Piąty przetarg odbędzie się dnia 6 listopada 2014 r. o godz. 12⁰⁰ w Jarocinie w siedzibie Urzędu Miejskiego w Jarocinie Al. Niepodległości 10 - sala posiedzeń.

- Warunkiem uczestnictwa w przetargu na sprzedaż nieruchomości wymienionych w niniejszym ogłoszeniu jest wpłacenie wadium w gotówce w wysokości wyżej określonej na konto Urzędu Miejskiego w Jarocinie w BZ WBK S.A. I/O/Jarocin Nr 91 1090 1131 000 0000 1300 1942 w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 października 2014 r.

Uwaga: Przez wniesienie wadium w terminie, rozumie się uznanie w dniu 31 października 2014 r. rachunku bankowego Urzędu wymaganą kwotą wadium.

- Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu.

- Wadium wpłacone przez osobę, która przetarg wygra zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałemu osobom wadium zostanie zwrócone nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odpowiednio, odwołania przetargu, zamknięcia przetargu, unieważnienia przetargu lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym.

- Wadium ulega przepadkowi w razie uchylecia się uczestnika, który przetarg wygra, od zawarcia umowy notarialnej.

Cena nieruchomości osiągnięta w przetargu + podatek od towarów i usług obowiązujący w dacie sprzedaży podlega zapłacie przez Nabywcę nie później niż do dnia zawarcia umowy przenoszącej własność - uznanie rachunku bankowym Urzędu wymaganą kwotą.

Opłaty notarialne i sądowe związane z zawarciem umowy w formie aktu notarialnego oraz założeniem i wpisem do księgi wieczystej w całości ponosi nabywca nieruchomości.

Korzystanie z wszelkich urządzeń infrastruktury komunalnej i technicznej wymaga uzgodnienia z dysponentami sieci i obciąża całkowicie nabywcę nieruchomości. Istniejące na nieruchomości urządzenia infrastruktury technicznej i komunalnej mogą być wykorzystywane przez nabywcę tylko i wyłącznie na warunkach określonych przez dysponenta tych urządzeń.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne lub ich pełnomocnicy oraz osoby prawne działające przez ustanowionych w tym celu pełnomocników, jeżeli wpłacą wadium w wyznaczonym terminie.

Uczestnicy przetargu winni przed przystąpieniem do licytacji przedstawić Komisji Przetargowej:

1) osoby fizyczne: dowód potwierdzający tożsamość (dowód osobisty, paszport),

2) osoby prawne: aktualny wypis z właściwego rejestru oraz upoważnienie udzielone przez organ przedstawicielski,

3) pełnomocnicy - pełnomocnictwo notarialne.

Nabywca nieruchomości przez cudzoziemca następuje z uwzględnieniem przepisów ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz. U. z 2004 r. Nr 147, poz. 1758 ze zmianami).

Burmistrz Jarocina zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny.

Szczegółowe informacje dotyczące w/w nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miejskim - Wydział Nieruchomości, Planowania i Ochrony Środowiska, pokój nr 48 w Jarocinie al. Niepodległości 10, telefon 749-95-52 w godz. 8⁰⁰ - 16⁰⁰.

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

www.konstal-garaze.pl
61-812-54-69 62-586-07-83 63-278-62-25 509-574-644
65-619-34-15 65-526-20-87 68-419-03-39 509-058-388

**GARAŻE
WZMOCNIONE**

FLUDRA

TRADYCJA JAKOŚCI

FIRMA FLUDRA ZATRUDNI:

- SPAWACZA TIG/MAG - ŚLUSARZA

WYMAGANIA:

- Doświadczenie na podobnym stanowisku

OFERUJEMY:

- Atrakcyjne wynagrodzenie
- Stabilną i ciekawą pracę

CV prosimy składać na adres:

63-000 Środa Wlkp., ul. Harcerska 18E

tel. 61 286 67 93, biuro@fludra.pl

UZDROWICIEL Z FILIPIN JUN LITAWEN

JUN LITAWEN jest jednym z najlepszych filipińskich uzdrowicieli z wieloletnim doświadczeniem i praktyką uzdrawiania oraz dużymi osiągnięciami. Wieloletni członek Christian Spiritual Re-generation Movement i Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze znanej rodziny uzdrowicieli na Filipinach. Jego nazwisko i moc uzdrawiania, znane są w całej Europie i Polsce. Niespotykane umiejętności, intuicja i skuteczność uzdrawiania a także dar przekazywania cudownej i pozytywnej energii zatrzymały u setek ludzi rozwój najcięższych chorób. Efektywność jego działania jest ogromna i pomocna przy rozmaitych chorobach w szerokim i nieograniczonym zakresie. Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć ogromną energię eteryczną wokół swoich rąk, którą przekazuje choremu.



Jego moc uzdrawiania pomaga w leczeniu: chorób nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, wrzodach żołądka i dwunastnicy, guzach i cystach, chorobach kobiecych oraz innych schorzeniach. Jego moc oddziałuje na cały schorowany organizm, udrażniając kanały energetyczne.

Przykładem skuteczności uzdrawiania jest: Pan Józef z Wrocławia któremu po dwóch wizytach u uzdrowiciela ustąpiły bóle kręgosłupa i zakończył się problem z przerostem gruczołu prostaty. Pani Maria z Krakowa zapewnia, że dzięki wizytom u Uzdrowiciela pozbyła się mięśniaków na narządach rodnych co potwierdziły badania USG. Pan Andrzej z Gdańska po trzech wizytach u uzdrowiciela zdjęcie USG potwierdziło się pozbycie kamieni w woreczku i nerkach. Pani Janina z Katowic po wizycie u uzdrowiciela wchłonął się guz piersi, który był przeznaczony do operacji.

Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponadludzkich, jest otwarty na działanie uzdrowicieli, może zawsze osiągnąć pomoc.

Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty w godzinach: od 8:00 do 13:00 i od 15:00 do 20:00

JUN LITAWEN przyjmuje:

1 PAŹDZIERNIKA - POZNAŃ

2 PAŹDZIERNIKA - KALISZ I OSTRÓW WLKP.

3 PAŹDZIERNIKA - KROTOSZYN I JAROCIN

693 788 894, 784 609 208

HATEX
Jarocin, ul. Wrocławska 50
tel. 62 505-31-33
Pleszew, ul. Ogrodowa 13
tel. 62 742-58-75, 62 508-20-05
Dobrzyca, ul. Koźmińska 19
tel. 62 741-34-78

ROLETA ZEWNĘTRZNA wraz z montażem
od **175 zł brutto** za mb

PARAPET BOTTICINO (konglomerat) kolor: jasny bez
szer. 20cm - 49 zł/mb
szer. 25cm - 61 zł/mb
szer. 30cm - 73 zł/mb

DODATKOWE RABATY NA OKNA!
O szczegóły pytaj w sklepie.

WINK HAUS

OFERTA WAŻNA DO 30.09.2014 r.

OLEJ NAPĘDOWY OLEJ OPAŁOWY *ekoterm plus*

tel. 62 741-15-81

KWITOWSKI

63-308 Gizałki, Plac 3 Maja 1

DOWÓZ DO KLIENTA

FIRE ECO
PRODUCENT KOTŁÓW
SKŁAD OPAŁU

OFERUJE EKOGRUSZEK
WYKONANY
JARET 24 MJ
JARET PLUS 26 MJ
PELLET 19 MJ
BOJLERY C.W.U.

62-410 Zagórz, Anielewo 21
tel. 63 220 22 66, 607 719 715
www.fireeco.pl

SPEED-GLASS
AUTO SZYBY
Dawid Frencl

660 200 802

MONTAŻ
SPRZEDAŻ
NAPRAWA

DOJAZD DO KLIENTA

"KACPOL"
63-200 Jarocin, ul. Jesienna 21
62 747 95 82, kom. 510 337 076
Gostyń, ul. 1 Maja, kom. 531 454 292

ZMIEN WSZYSTKIE SVOJE KREDYTY - NA JEDEN TANI

- ✓ Kredyt bez sprawdzania w BiKu
- ✓ Kredyt bez zabezpieczeń do 150 tys.
- ✓ Hipoteczny
- ✓ Obrotowy dla firm
- ✓ Samochodowy
- ✓ Leasing na maszyny, urządzenia itp.

✓ Kredyt hipoteczny (zalatwiamy od 7 do 14 dni) **SUPER OFERTA!**

POMAGAMY W USUNIĘCIU NEGATYWNEJ HISTORII BIK LUB W BANKOWYM REJESTRZE!

OSIEDLE ZIELNIKI

Mieszkania 4-pokojowe z dużymi ogrodami i garażami, długoletnia gwarancja, cena od 229.000,00 brutto.

NOWOŚĆ

Skróć drogę do pracy,
zamieszkać w Zielnikach 2km od Środy Wielkopolskiej

tel. 731 - 731 - 661, 731 - 731 - 881

OKNOSTYL
K. RADZISZEWSKI, A. RADZISZEWSKI S.C.
Producent okien PVC

aluplast WINK HAUS RATY!!!

Oferujemy:
■ okna, drzwi
■ rolety, moskitiery
■ bramy, parapety
■ drzwi wew. i zew.

NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW
Szybki termin realizacji zamówienia!!!

63-820 Piaski, ul. Gostyńska 11 (plac GS)
tel. (65) 572 08 30
kom. 603 803 866, 691 709 405

JAROCIN
To miasto brzmi

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Burmistrz Jarocina działając na podstawie art. 38, art. 39 ust. 2 i art. 40 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2014 r. poz. 518), art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. z 2011 r. Nr 177, poz. 1054 ze zmianami) Uchwały Nr XLIII/709/2006 Rady Miejskiej w Jarocinie z dnia 28 września 2006 r. w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości położonych we wsi Mieszków

OGŁASZA PIĄTY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych położonych we wsi Mieszków

Lp.	Numer działki	Pow. w ha	Księga wieczysta	Uzbrojenie- możliwość do podłączenia	Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania	- Cena w PLN - Wadium
1.	13/5	0,1384	KZ1J/00029396/8	kanalizacja woda energia elektryczna	Zgodnie z Uchwałą Nr XIV/179/2003 Rady Miejskiej w Jarocinie z dnia 31 października 2003 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Mieszków, gmina Jarocin dla działek nr 13/1 i nr 13/2 przeznaczone są pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną	22.000,00 zł + podatek od towarów i usług obowiązujący w dacie sprzedaży - Wadium 4.400,00 złotych wnoszone w pieniądzu
2.	13/6	0,1316	KZ1J/00029396/8	kanalizacja woda energia elektryczna		19.000,00 zł + podatek od towarów i usług obowiązujący w dacie sprzedaży - Wadium 3.800,00 złotych wnoszone w pieniądzu
3.	13/7	0,1319	KZ1J/00029396/8	kanalizacja woda energia elektryczna		19.000,00 zł + podatek od towarów i usług obowiązujący w dacie sprzedaży - Wadium 3.800,00 złotych wnoszone w pieniądzu
4.	13/8	0,1308	KZ1J/00029396/8	kanalizacja woda energia elektryczna		18.000,00 zł + podatek od towarów i usług obowiązujący w dacie sprzedaży - Wadium 3.600,00 złotych wnoszone w pieniądzu
5.	13/9	0,1294	KZ1J/00029396/8	kanalizacja woda energia elektryczna		18.000,00 zł + podatek od towarów i usług obowiązujący w dacie sprzedaży - Wadium 3.600,00 złotych wnoszone w pieniądzu
6.	13/10	0,1279	KZ1J/00029396/8	kanalizacja woda energia elektryczna		18.000,00 zł + podatek od towarów i usług obowiązujący w dacie sprzedaży - Wadium 3.600,00 złotych wnoszone w pieniądzu

Opis nieruchomości: Działki nie są zabudowane

Położenie: Mieszków

Nieruchomości nie są obciążone prawem na rzecz osób trzecich.

Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości odbył się dnia 19 lipca 2013 r. o godz. 12-tej i zakończył wynikiem negatywnym. Drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości odbył się dnia 11 października 2013 r. o godz. 12-tej i zakończył wynikiem negatywnym. Trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości odbył się dnia 28 marca 2014 r. o godz. 13-tej i zakończył wynikiem negatywnym. Czwarty przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości odbył się dnia 26 czerwca 2014 r. o godz. 13-tej i zakończył wynikiem negatywnym.

Przetarg odbędzie się dnia 6 listopada 2014 r. o godz. 14⁰⁰ w Jarocinie w siedzibie Urzędu Miejskiego w Jarocinie, al. Niepodległości 10 - sala posiedzeń.

- Warunkiem uczestnictwa w przetargu na sprzedaż nieruchomości wymienionej w niniejszym ogłoszeniu jest wpłacenie wadium w gotówce w wysokości wyżej określonej na konto Urzędu Miejskiego w Jarocinie w BZ WBK S.A. I O/Jarocin Nr 91 1090 1131 0000 0000 1300 1942 w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 października 2014 r.

Uwaga: Przez wniesienie wadium w terminie, rozumie się uznanie w dniu 31 października 2014 r. rachunku bankowego Urzędu wymaganą kwotą wadium. Na dowód wpłaty wadium podać należy Nr działki, której wadium dotyczy.

- Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu

- Wadium wpłacone przez osobę, która przetarg wygra zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałym osobom wadium zostanie zwrócone nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odpowiednio: odwołania przetargu, zamknięcia przetargu, unieważnienia przetargu lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym.

- Wadium ulega przepadkowi w razie uchylecia się uczestnika, który przetarg wygra, od zawarcia umowy notarialnej.

O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Cena nieruchomości osiągnięta w przetargu + podatek od towarów i usług obowiązujący w dacie sprzedaży podlega zaplaceniu przez Nabywcę nie później niż do dnia zawarcia umowy przenoszącej własność - uznanie rachunku bankowym Urzędu wymaganą kwotą.

Opłaty notarialne i sądowe związane z zawarciem umowy w formie aktu notarialnego oraz założeniem i wpisem do księgi wieczystej w całości ponosi nabywca nieruchomości.

Korzystanie z wszelkich urządzeń infrastruktury komunalnej i technicznej wymaga uzgodnienia z dysponentami sieci i obciąża całkowicie nabywcę nieruchomości.

Istniejące na nieruchomości urządzenia infrastruktury technicznej i komunalnej mogą być wykorzystywane przez nabywcę tylko i wyłącznie na warunkach określonych przez dysponenta tych urządzeń.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne lub ich pełnomocnicy oraz osoby prawne działające przez ustanowionych w tym celu pełnomocników, jeżeli wpłacą wadium w wyznaczonym terminie.

Uczestnicy przetargu winni przed przystąpieniem do licytacji przedstawić Komisji Przetargowej:

- 1) osoby fizyczne: dowód potwierdzający tożsamość (dowód osobisty, paszport);
- 2) osoby prawne: aktualny wypis z właściwego rejestru oraz upoważnienie udzielone przez organ przedstawicielski;
- 3) pełnomocnicy - pełnomocnictwo notarialne.

Nabywanie nieruchomości przez cudzoziemca następuje z uwzględnieniem przepisów ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz. U. z 2004 r. Nr 167, poz. 1758 ze zmianami).

Burmistrz Jarocina zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny. Szczegółowe informacje dotyczące w/w nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miejskim - Wydział Nieruchomości, Planowania i Ochrony Środowiska polski nr 48 w Jarocinie al. Niepodległości 10 telefon 749-95 52 od godz. 8⁰⁰ - 16⁰⁰.

▶ PIŁKA NOŻNA

■ Przez tydzień miał pan okazję obserwować z bliska pracę trenerów Akademii Piłkarskiej Bayeru Leverkusen. Dlaczego właśnie tam odbył pan swój staż i jak do tego doszło?

Do Leverkusen udało mi się pojechać wspólnie z innym trenerem Akademii Reissa, Michałem Goderskim. Właśnie ten kolega zdobył kontakt do Sławomira Czarnieckiego - głównego koordynatora szkolenia w Bayerze Leverkusen i prawej ręki dyrektora klubu, słynnego Rudi Vollera. Wyjeżdżając nie wiedzieliśmy, że trafimy do najlepszej szkółki piłkarskiej w Niemczech, z której już ponad sześćdziesięciu absolwentów występuje na boiskach Bundesligi i 2. Bundesligi.

■ Skoro to najlepsza szkółka w kraju piłkarskich mistrzów świata, to zapewne już po obejrzeniu infrastruktury popadliście w kompleksy.

Niezupełnie. Główny stadion „Bay Arena” znajduje się w centrum miasta, ale obiekty szkółki jakieś pięć kilometrów poza centrum. Składają się na nie tylko cztery boiska, w tym jedno o mniejszych wymiarach. Na tych obiektach trenuje dziewięć drużyn, od siedmio- do szesnastolatków. Tylko zespoły U-17, U-18 (czyli druga drużyna) i pierwszy zespół trenują na „Bay Arenie”.

■ Jeśli infrastruktura nie jest imponująca, to w takim razie metody treningowe muszą być odmienne od polskiej myśli szkoleniowej, skoro osiągamy tak drastycznie odmienne rezultaty niż nasi sąsiedzi.

Tu też pana zaskoczę. Nie widziałem podczas tych treningów, a spędziliśmy przez cały tydzień na boisku po dziesięć godzin, obserwując zajęcia wszystkich grup młodzieżowych, nic, czego bym nie znał i sam nie stosował!

■ Czyli chce pan powiedzieć, że nic nie różni nas od najlepszej Akademii Piłkarskiej w Niemczech?

Niestety, diabeł tkwi w szczegółach. Zawartość treningu jest podobna, ale objętość już nie. Byliśmy w Akademii w sierpniu, czyli miesiącu wakacyjnym, więc każda grupa trenowała dwa razy dziennie. Żaden trening nie trwał krócej niż dwie godziny! Podczas każdej sesji treningowej grupę prowadziło jednocześnie trzech, czterech trenerów współpracujących ze sobą. To pozwalało wylapywać i natychmiast korygować wszystkie błędy popełniane przez zawodników podczas zajęć. Ponadto każda grupa wiekowa posiadała dodatkowo specjalnych trenerów do fitnessu i poprawnej motoryki, czyli w zasadzie trenerów lekkoatletycznych. Oprócz tego w Akademii pra-

We wszystkim Liga Mistrzów



■ Z ŁUKASZEM ŁĄCZNYM - trenerem Akademii Reissa i WKS-u Witaszyce, który odbył staż w Akademii Bayeru Leverkusen, rozmawiał Paweł Witwicki

cjuje dwóch trenerów bramkarzy. Taka liczba szkoleniowców powoduje dużą intensywność treningu i nieustanną koncentrację u dzieci, które muszą być w stu procentach zaangażowane.

■ U nas zapewne po jednym takim treningu dziecko byłoby już przemęczone.

W Niemczech już właśnie w grupach młodzieżowych kładzie się ogromny nacisk na ogólną sprawność, koordynację i motorykę. U nich największe obciążenia są pod koniec treningu. To wtedy ćwiczy się starty do piłki, sprinty. Trenerzy uważają bowiem, że specyfika piłki nożnej jest inna niż lekkiej atletyki i zawodnik musi być przygotowany na

grę przez sto dwadzieścia minut na pełnych obrotach. Bardzo ciekawe są również zajęcia sprawnościowe. Odbywają się one w takim ogródku jordanowskim, który znajduje się obok boiska. Są w nim zamontowane równoważnie, ścianki, liny, drabinki i podobne urządzenia.

■ Z tego co pan mówi wynika, że niemieckie priorytety szkoleniowe są jednak odmienne od polskich.

Tak. Celem drużyn Akademii Bayeru nie jest wygrywanie, tylko rozwój indywidualny zawodników. Do tego dochodzą cele, priorytety i wartości promowane w klubie. Tam we wszystkim, co się robi, ma być Liga Mistrzów. I nie chodzi tylko o to, aby

pierwszy zespół grał co roku w Lidze Mistrzów. Ważne jest też to, aby jak najwięcej wychowanków trafiło do pierwszego zespołu. Dlatego dzieci same wiedzą, że muszą być zaangażowane na każdym treningu, bo na ich miejsce czeka kilkunastu następnych chętnych. Ale wiedzą też, że pracują pod okiem fachowców, którzy mają plan zajęć i mapę. Wiedzą, w którym okresie i co mają kształtować. Między innymi dlatego w Niemczech najstarsze roczniki młodzieżowe to osiemnastolatki. Jeśli w tym wieku zawodnik nie przebieje się do składu pierwszego zespołu, to w zasadzie może kończyć karierę. U nas nawet dwudziestodwulatkiwie

uchodzą jeszcze za piłkarskie talenty.

■ Skąd biorą się zawodnicy w Akademii?

Utalentowani chłopcy pozyskiwani są przez skauting. Co ciekawe, skautami są z reguły fani klubu, którzy są tylko symbolicznie wynagradzani. Dla nich zaszczytem jest, gdy mogą sprowadzić do swego klubu jakiegoś obiecującego piłkarza. Jedynie najstarsi zawodnicy mieszkają w mieście, ale nie w internatach, lecz u rodzin związanych z klubem. Członkowie młodszych grup szkoleniowych są dowożeni na zajęcia dziesięcioma klubowymi busami. Dlatego nie mogą mieszkać dalej niż 75 kilometrów od Leverkusen, gdyż ich dojazd nie może trwać dłużej niż same zajęcia.

■ Czy w Akademii Piłkarskiej w Leverkusen stosowana jest również zasada znana z Barcelony, gdzie wprowadzony został w zespołach młodzieżowych ten sam system gry, który preferuje pierwszy zespół?

Ten trend panuje już od kilku lat. Można powiedzieć, że w Leverkusen to pierwsza drużyna gra tym samym ustawieniem, co zespoły młodzieżowe. Zresztą bardzo ciekawą tradycją są cotygodniowe spotkania wszystkich szkoleniowców pracujących w klubie, łącznie z trenerem pierwszego zespołu. Dodam tylko, że zespół U-17 prowadzi nasz były wybitny reprezentant, medalista mistrzostw świata Andrzej Buncol. Podczas tych spotkań wszyscy trenerzy wymieniają się uwagami.

■ Widać, że z tego stażu przywiózł pan wiele wrażeń. Czy coś jeszcze szczególnego pan zapamiętał?

Na zakończenie stażu udało nam się obejrzeć na żywo mecz wyjazdowy Bayeru w Dortmundzie z Borussia, wygrany niespodziewanie przez zespół z Leverkusen. Wrażenia niesamowite. Wysoki poziom kultury kibiców obu drużyn. A sportowo - duża częstotliwość i tempo gry. Na pamiątkę przywiózłem koszulkę Bayeru z podpisami zawodników grających w tym meczu.

■ Ma pan jakieś plany zbierania kolejnych trenerskich doświadczeń?

Tak. Bardzo się cieszę, że swój pierwszy zagraniczny staż mogłem odbyć w kraju mistrzów świata. Ale już na początku listopada czeka mnie kolejny tygodniowy pobyt, tym razem w akademiach Ajaxu Amsterdam i Feyenoordu Rotterdam. A przy okazji zachęcam innych trenerów do tego, aby mieli swoją filozofię i pracowali z pasją, która pomoże im się rozwijać. Ja deklaruje, że chętnie podzielę się swoją wiedzą z każdym zainteresowanym szkoleniowcem.

▶ AKADEMIA MŁODEGO KOLARZA

Około sześćdziesięcioro dzieci wzięło udział w zawodach Ligi Rowerowej organizowanej przez Akademię Młodego Kolarza. Kolejna edycja odbyła się w Jarocinie.

Na polanie w parku rywalizowały dzieci dopingowane przez swoje rodziny. Prawie połowa startujących debiutowała w tym cyklu zawodów. W zmaganiach, w poszczególnych kategoriach wiekowych, zwyciężali: Gabrysia Włodarczyk, Bartek Kruś, Milena Antczak, Brajan Szczepkowski, Liwia Włoszczyk, Krzysztof Krawczyk, Julia Marecka, Jakub Mazurek i Rafał Grzelak.

W wyścigu sztafet rodzinnych wystartowało osiem ekip. Triumfowała rodzina Łąckich.

Rozegrano również eliminacje sprintów, jednak ze względu na kłopoty techniczne z pomiarem czasu, finały tej konkurencji przełożono na zawody w Hermanowie.



Przedostatnia edycja Ligi Rowerowej została rozegrana w Jarocinie

WYNIKI LIGI ROWEROWEJ JAROCIN 2014

▶ DZIEWCZYNNKI:

- 3-5 lat
1. Gabriela Włodarczyk, 2. Nikola Mąka, 3. Adrianna Gielniak
6-8 lat
1. Milena Antczak, 2. Zosia Józwiak, 3. Zuzia Regulska
9-10 lat
1. Liwia Włoszczyk
11-12 lat
1. Julia Marecka, 2. Joanna Gajda

▶ CHŁOPCY:

- 3-5 lat
1. Bartosz Kruś, 2. Nacper Kregielski, 3. Filip Ciszewski
6-8 lat
1. Brajan Szczepkowski, 2. Franek Mumot, 3. Wiktor Dziubiński
9-10 lat
1. Krzysztof Krawczyk, 2. Bartek Golec, 3. Jakub Figaj
11-12 lat
1. Jakub Mazurek, 2. Antoni Łącki, 3. Adam Frański
13-15 lat
1. Rafał Grzelak, 2. Filip Zarzycki

▶ SZTAFETY RODZINNE:

1. Łącky Team, 2. Szczepkowski Team, 3. Mumot Team

Muszę pisać, dokąd jadę i gdzie śpię

► Rozmowa z MACIEJEM PATERSKIM - jarocińskim kolarzem zawodowej grupy CCC Polsat Polkowice, przygotowującym się do startu w mistrzostwach świata hiszpańskiej Ponferradzie.



Fot. Sebastian Matyszcak

■ **Czy stosowanie suplementów, odżywek jest pana zdaniem bezpieczne i zdrowe?**

Wszystko w granicach rozsądku. Sam wiem po sobie, że będąc młodym zawodnikiem nie miałem z tym styczności. Wszystko opierało się na naturalnym uzupełnianiu wartości odżywczych, czyli na diecie, dobrym odżywianiu się. Już na zawodowym poziomie trzeba trochę się wspomóc, ale wszystko w granicach rozsądku. Wszystkie suplementy obciążają organizm, więc trzeba dopasowywać je do wysiłku, intensywności treningów. Najlepiej, jeśli podawane są te środki pod kontrolą lekarza, zajmującego się sportowcami czy też dietetyka lub trenera, który ma zawodnika pod kontrolą. Ważne są badania ogólne krwi, w których widać, czego brakuje w organizmie. Zbyt częste przyjmowanie suplementów lub w za dużych ilościach na pewno nie polepszy dyspozycji, wręcz odwrotnie - może ją pogorszyć. Może bardzo obciążyć

wątrobę, cały organizm. Trzeba więc uważać.

■ **Czy pana zdaniem doping istnieje jeszcze w sporcie profesjonalnym?**

Kolarstwo to już na pewno nie jest ten sport, co kiedyś. W latach 90-tych było to na porządku dziennym. Po wszystkich aferach to się ukurciło. Agencje bardzo kontrolują zawodników. Mogę powiedzieć, że kolarstwo jest teraz najczystszy sportem na świecie.

■ **Jak pan jest kontrolowany?**

Mam niezapowiedziane kontrole antydopingowe w domu, z kilku agencji - byli u mnie tydzień temu. W ciągu roku mam ich ok. 16. Badania, kontrole są też przed wyścigiem, po etapach. Ponadto prowadzę tzw. paszport biologiczny.

■ **Co to jest?**

To jest program, przez który każdy zawodnik jest kontrolowany. W pasz-

port wpisywane są wyniki wszystkich kontroli antydopingowych. To równocześnie kalendarz, w który trzeba z 3-miesięcznym wyprzedzeniem wpisywać miejsce swojego pobytu, miejsce podróży - od której do której będzie się poza domem, w jakim miejscu. Można te dane aktualizować. Codziennie musi być w ciągu dnia taka sztywna godzina, o której trzeba być w domu. Ja mam taką godzinę ustaloną między szóstą a siódmą rano. Trzeba być cały czas pod telefonem. (...) Mojego kolegę „ściągnęli” z cmentarza w dniu Wszystkich Świętych. Nie ma żartów. Trzeci brak obecności to zawieszenie na dwa lata. Każdy brak to nieprzyjemności w klubie i jakieś kłopoty.

■ **Agenci wpadają jak tajniacy...**

Ja już się do tego tak przyzwyczaiłem, że mi to nie przeszkadza. Dla zawodników z najwyższej półki, którzy wygrywają najważniejsze wyścigi, mają więcej niż 16 tych kontroli, może to być uciążliwe, ale ja nie narzekam. Trzeba jedynie pamiętać, by aktualizować dane, wpisywać, gdzie się jedzie, gdzie się śpi.

■ **Wpisuje pan również, co pan je, jakie leki bierze?**

Jeżeli kontrola przyjeżdża i robi wywiad, trzeba powiedzieć, jakie leki

się przyjmowało. Wiadomo, wszystko może wchodzić w jakieś interakcje. Trzeba też uważać, co się bierze. Muszę uważać np. na leki na katar, na przeziębienie, które można dostać w aptece bez recepty. Zawierają one bowiem takie środki jak np. pseudofedrynę, która jest na liście. Można się nieświadomie „wkopać”.

Tak samo trzeba uważać na suplementy - skąd pochodzą. Dużo było wpadek kolarzy, którzy mówili, że stosowali odżywki ze Stanów Zjednoczonych. Wiadomo, one nie spełniają europejskich standardów i różne rzeczy są do nich dodawane. Należy, jeśli już, stosować produkty znanych, sprawdzonych marek.

■ **Co pan stosuje?**

Najczęściej, zawsze po treningu stosuję rozpuszczalne węglowodany. Plus białko. Później nie jem od razu obiadu.

■ **Czy długo to trwało, czy było trudne dopasowanie diety, stosowanych środków?**

Dopiero jakiś czas temu znalazłem taką równowagę. Najgorsze było przejście na zawodowstwo, inne obciążenia treningowe, inny wysiłek. W pewnym momencie myślałem, że im więcej, tym lepiej. Czulem się jednak bardzo obciążony przez to.

Powoli dochodziłem do tego, czego rzeczywiście mi brakuje, a czego nie.

■ **Jakich rad udzieliłby pan rodzicom dzieci trenujących sport?**

Po pierwsze trzeba wiedzieć, czemu ma służyć ten suplement, czy my go w ogóle potrzebujemy. Najlepiej udać się do specjalisty - dietetyka sportowego lub trenera, który mógłby określić, czy np. zawodnik jest za chudy, czy powinien wzmocnić masę mięśniową.

■ **Doradcą nie powinien więc być choćby najlepszy kolega czy internet.**

Każdy jest inny, każdy ma inne zapotrzebowanie.

■ **Ma pan już grono zapatrzonych w pana naśladowców, którzy dopytują się, co jeść, jak wspomagać swoje siły?**

Tak, w Jarocinie jest naprawdę wielu dobrych zawodników. Jeżdżą w najlepszych wielkopolskich klubach młodzieżowych, mają wyniki. Często umawiam się z nimi na treningi. Dużo wypytyują mnie. Jak byłem w ich wieku, też miałem zawodników, na których się wzorowałem. Mam nadzieję, że te rady, ta wiedza, które im przekazuję, są dla nich cenne.

Rozmawiała
ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

OGŁOSZENIE

Nauka i doskonalenie pływania

Informacje i zapisy
Zapisy na naukę pływania prowadzimy telefonicznie:
600 778 446 lub 507 118 142
Spotkanie organizacyjne odbędzie się:
26 września 2014 o godz. 19:00
w Aquaparku w Jarocinie ul. Sportowa 6

www.aqua-sport.org

Start w niedzielę

Maciej Paterski (CCC Polsat Polkowice) bardzo dobrze wypadł w ostatnich startach przed mistrzostwami świata. W miniony weekend najpierw zajął ósme miejsce w Memoriale Marco Pantaniego, a dzień później był dziesiąty w Grand Prix Prato.

Paterski znalazł się w reprezentacji Polski na mistrzostwa i w niedzielę, 28 września wystartuje w wyścigu ze startu wspólnego. Liderem polskiej drużyny będzie Michał Kwiatkowski (Omega Pharma QuickStep). Kadre uzupełniają: Maciej Bodnar (Cannondale), Michał

Golaś (Omega Pharma QuickStep), Bartosz Huzarski (Team NetApp - Endura), Przemysław Niemiec (Lampre Merida), Michał Podlaski (ActiveJet Team), Paweł Poljański (Tinkoff Saxo) i Bartłomiej Matysiak (CCC Polsat Polkowice), który w ostatniej chwili zastąpił chorego Łukasza Wiśniowskiego (Etixx). W mistrzostwach nie wystartuje Rafał Majka (Tinkoff Saxo).

Transmisję z wyścigu ze startu wspólnego mistrzostw świata będzie można oglądać w Polsacie Sport (od godz. 12.30).

(faf)

Szukają następców Paterskiego

Klub UKS Trójka Jarocin zaprasza dzieci z klas II-IV szkół podstawowych chcące trenować kolarstwo. Zbiórka chętnych w kolejne soboty o godz. 12.00 przed jarocińskim Ratuszem.

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 28 września 11.00

OLIMPIA BRZEZINY
WKS WITASZYCE

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 28 września 16.00

BŁĘKITNI SPARTA KOTLIN
UNIA SZYMANOWICE

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 28 września 16.00

GKS ŻERKÓW
RASZKOWIANKA RASZKÓW

ZAPOWIEDZI SPOTKAŃ

KALISKA A-KLASA

Żerków w ścistej czołówce

W piątej kolejce spotkań w kaliskiej A-klasie ze zwycięstwa cieszyli się tylko piłkarze GKS-u Żerków, którzy awansowali na drugie miejsce w tabeli. Porażek doznały ekipy WKS-u Witaszyce i Błękitnych Sparty Kotlin.

Olimpia - GKS Żerków 1:2

Podopieczni Łukasza Stachowiaka odnieśli ważne zwycięstwo, pokonując 2:1 w Brzezinach bardzo dobrze spi-

OLIMPIA BRZEZINY
GKS ŻERKÓW
1:2 (1:1)

BRAMKI
0:1 - Artur Maciejowski - dobitka strzału Dawida Grzebyszaka (24.)
1:1 - (35.)
1:2 - Jakub Jaśkowiak - z rzutu karnego po faulu na Arturze Maciejowskim (88.)

SKŁAD
GKS: D. Wieliński, P. Nowak, B. Wieliński, H. Grzebyszak, T. Potocki, D. Grzebyszak, J. Zukrowski, A. Maciejowski, G. Kaluza (66. J. Jaśkowiak), J. Zawal (46. A. Tloczek), M. Namysłowski (89. M. Stawicki)



W piątej kolejce kaliskiej A-klasy drużyny WKS-u Witaszyce i Błękitnych Sparty Kotlin przegrały swoje spotkania

już gracze GKS-u, ale długo nie potrafili stworzyć sobie klarownych okazji do zdobycia gola. Dopiero w 88. minucie w polu karnym gospodarzy sfaulowany został Maciejowski, a rezerwowi Jakub Jaśkowiak skutecznym strzałem z rzutu karnego zapewnił gościom zasłużone zwycięstwo.

OKS Ostrów - Błękitni Sparta 3:1

Piłkarze Błękitnych Sparty Kotlin już w pierwszej połowie meczu z OKS-em powinni sobie zapewnić wysokie zwycięstwo, ale nie potrafili znaleźć sposobu na pokonanie bramkarza gospodarzy. Dwukrotnie „oko w oko” z golkeeperem rywali stanął Dariusz Matuszewski, a po razie Dawid Pera, Krystian Jujka i Hubert Szymczak. Żadnemu z nich nie udało się jednak zdobyć gola. Jedynie Dariusz Jasiński, po indywidualnej akcji, znalazł sposób na umieszczenie piłki w siatce.

Po zmianie stron role na boisku się odwróciły. To gospodarze częściej zagraźli bramce Błękitnych Sparty i trzykrotnie udało im się pokonać Roberta Sobczaka, przy czym do wyrównania

OKS OSTRÓW WLKP.
BŁĘKITNI SPARTA KOTLIN
3:1 (0:1)

BRAMKI
0:1 - Dariusz Jasiński - po indywidualnej akcji (30.)
1:1 - Marcin Kucharski - z rzutu karnego (55.)
2:1 - Mariusz Mania (80.)
3:1 - Marcin Kucharski (82.)

SKŁAD
Błękitni Sparta: R. Sobczak, T. Nowakowski, M. Woźniak, R. Mielcarek, A. Gościński, H. Szymczak, P. Palczewski, D. Jasiński, K. Jujka, D. Pera, D. Matuszewski (60. N. Wasiewicz)

doprowadzili po kontrowersyjnym rzucie karnym. Z kolei podopieczni Radosława Mielcarka zrewanżowali się jedynie dwoma niezbyt groźnymi strzałami Piotra Palczewskiego i Da-

wida Pery. - *Sytuacji mieliśmy dziś mnóstwo, zwłaszcza w pierwszej połowie, ale skuteczność znów była fatalna. Po przerwie ja mogłem zrobić tylko jedną zmianę, a gospodarze wprowadzili trzech świeżych zawodników, którzy odmienili obraz gry. W pięciu meczach strzeliliśmy zaledwie dwa gole, dlatego nasza pozycja w tabeli nie może dziwić* - stwierdził trener kotlińskiego zespołu Radosław Mielcarek.

WKS Witaszyce - Szczyt 1:3

Mocno rozczarowali swoich kibiców piłkarze WKS-u Witaszyce. Przez prawie czterdzieści minut byli jedynie tłem dla dobrze dysponowanej drużyny Szczytu. W 37. minucie spotkania beniaminek, po dwóch efektownych akcjach i celnych strzałach z dystansu, prowadził 2:0 i w zasadzie rozstrzygnął losy spotkania. Dopiero Jakub Kuberka, wprowadzony po stracie drugiego gola w miejsce niezbyt dobrze dys-

WKS WITASZYCE
SZCZYT SZCZYŃNIKI
1:3 (0:2)

BRAMKI
0:1 - (23.), 0:2 - (37.), 0:3 - (75.)
1:3 - Łukasz Nowakowski - dobitka strzału Patryka Wegnera (88.)

SKŁAD
WKS: M. Adamkiewicz - Ł. Nowakowski, R. Śmigieński, R. Sobczak, M. Smoliński (81. A. Wawrzyniak), M. Szymendera, P. Stawik, D. Adamski (38. J. Kuberka), P. Wegner, R. Korzeniowski, J. Wojtyśiak (46. Ł. Gościński)

ponowanego Dariusza Adamskiego, poderwał gospodarzy do lepszej gry.

W końcówce pierwszej połowy i w drugiej części podopieczni Łukasza Łącznego dominowali na boisku, nie schodząc prawie z połowy gości. Zabrakło jednak odwagi w podejmowaniu decyzji o oddaniu strzału, a także sprytu w licznych zamieszaniach pod bramką Szczytu. Goście natomiast w 75. minucie wyprowadzili kontratak, po którym zdobyli trzeciego gola i zwyciężetowali zwycięstwo. W końcówce meczu gracze WKS-u seriami wykonywali rzuty różne, aż w końcu Łukasz Nowakowski zdobył honorowego gola, po dobitce strzału Patryka Wegnera.

- *Z drużyny wypadło nam z różnych powodów trzech kluczowych graczy ofensywnych (Krzysztof Wyduba, Sebastian Jankowski i Adrian Derwich), do tego ostatnio słabiej prezentuje się Darek Adamski (najlepszy strzelec drużyny w tej rundzie) i stąd nasza gra nie jest tak dobra, jak w poprzednim sezonie. Dziś na skrzydłach musieli grać nominalni boczni obrońcy. Do tego nadal brakuje nam koncentracji przy stałych fragmentach naszej bramką i stąd tak rozczarowujące wyniki* - tłumaczy słabszą postawę swej drużyny w tej rundzie Łukasz Łączny (pw)

II LIGA

Wyniki IX kolejki rozgrywek:

Zagłębie Sosnowiec - Siarka Tarnobrzeg	3:2
Górnik Wałbrzych - Znicz Pruszków	1:1
Włosa Pusław - Stal Stalowa Wola	0:2
WKS Kłuczbork - Energetyk ROW Rybnik	0:1
Włocławka Kolobrzeg - Nadwiślan Góra	0:2
Chemiczni Brzesko - Błękitni Stargard	0:0
Rozwój Katowice - Puszcza Niepolomice	1:0
Legionovia Legionowo - Limanowa Limanowa	3:0
Stal Mielec - Raków Częstochowa	1:0

Tabela:

1. MKS Kłuczbork	9	19	15.7
2. Energetyk ROW Rybnik	9	18	15.6
3. Rozwój Katowice	9	17	14.8
4. Raków Częstochowa	9	16	12.5
5. Błękitni Stargard Szcz.	9	16	14.11
6. Zagłębie Sosnowiec	9	16	14.11
7. Stal Stalowa Wola	9	16	12.9
8. Znicz Pruszków	9	15	11.8
9. Okocimski KS Brzesko	9	14	9.7
10. Siarka Tarnobrzeg	9	13	12.11
11. Legionovia Legionowo	9	12	9.7
12. Stal Mielec	9	11	9.13
13. Puszcza Niepolomice	9	11	8.12
14. Nadwiślan Góra	9	10	12.15
15. Potwierdzka Kolobrzeg	9	9	13.14
16. Limanovia Limanowa	9	7	5.15
17. Górnik Wałbrzych	9	2	6.17
18. Włosa Pusław	9	2	2.16

III LIGA (GRUPA KUI - POM. - WLKP)

Wyniki VIII kolejki rozgrywek:

Centra Ostrów - Warta Poznań	0:3
------------------------------	-----

IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)

Wyniki VII kolejki rozgrywek:

Dąbrowczanka Pępowo - KKS Kalisz	4:0
Polonia Leszno - Kania Gościń	2:0
Obra Kościan - Grom Wolsztyn	3:2
LKS Ślesin - LKS Geluchów	3:1
Olimpia Kolo - Górnik Konin	1:0

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Wyniki VII kolejki rozgrywek:

Zieloni Koźminek - KS Opatówek	1:3
Victoria Skarszew - Żelka Kobyla Góra	0:2
Pogoń Trębaczów - Proсна Kalisz	3:1
LKS Czarnylas - Barycz Janków	1:0
Stal Pleszew - Polonia Kępno	1:1
Piast Czekanów - Pogoń N. Skalmierzyce	2:3
Artur Antczak (508/318-922)	2:5
Odolanovia Odolanów - Czarni Dobrzyca	nie odbył się
Zweryfikowany wynik:	
Zieloni Koźminek - Żelka Kobyla Góra	3:0 (walkover)

WALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Wyniki V kolejki rozgrywek:

Korona Pogoń - Raszkowianka	0:2
Olimpia Brzeziny - GKS Żerków	1:2
WKS Witaszyce - Szczyt Szczytniki	1:3
LKS Gorzyce Małe - Żaki Taczanów	5:2
OKS Ostrów - Błękitni Sparta Kotlin	3:1
Unia Szymanowice - CKS Zbierek	1:5
Liskowiak Lisków - CKS Zduny	7:4

Tabela:

1. Raszkowianka Raszków	5	15	18.4
2. GKS Żerków	5	13	10.3
3. Olimpia Brzeziny	5	12	15.6
4. CKS Zbierek	5	9	13.7
5. LKS Gorzyce Małe	5	9	14.9
6. Liskowiak Lisków	5	9	14.14

KALISKA B-KLASA (GRUPA I)

Wyniki IV kolejki rozgrywek:

Blysk Daniszyn - Sulimierzycy	1:3
Zawisza Sośnie - Ogniwo Łąkociny	8:1
Błękitni Chruszczyn - Proсна Chocz	0:5
Grom Golina - Sokół Chwałszew	6:2
LZS Cielcza - pauza	
Huragan Szczyr - pauza	

Tabela:

1. Grom Golina	4	10	14.7
2. LZS Cielcza	3	9	16.1
3. Proсна Chocz Kwilen	2	6	9.2
4. Ogniwo Łąkociny	3	6	11.2
5. Zawisza Sośnie	4	4	14.10
6. Sokół Chwałszew	3	4	8.10
7. Sulimierzycy Sulmierzyca	4	3	6.10
8. Huragan Szczyr	3	3	4.14
9. Błękitni Chruszczyn	4	2	4.11
10. Blysk Daniszyn	4	1	5.14

POZNANSKA B-KLASA (GRUPA I)

Wyniki IV kolejki rozgrywek:

GKS Gultowy - Antares Żalasewo	1:0
Fara Pelikan Żydowo - Klas II Zaniemyśl	0:2

Tabela:

1. Avia Kamionki	4	10	12.5
2. Antares Żalasewo	4	9	16.7
3. Phytopharm Kłeka	4	9	10.8
4. Lotnik 1997 Poznań	4	8	10.3
5. Welnianka Kiszkowo	3	7	13.7
6. Klas II Zaniemyśl	4	6	8.8
7. KSGB Mianieczki	4	4	6.7
8. Fara Pelikan Żydowo	4	4	3.5
9. Stella II Luźbów	4	4	15.20
10. GKS Gultowy	4	3	2.11
11. Meblorz Swarzędz	4	1	7.12
12. Indeco Poznań FC	3	0	3.12

GAZETA Jarocińska
Nakład 10.000 egz ISSN 1230-851X
ADRES REDAKCJI
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31
e-mail: redakcja@jarocinska.pl
www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Aleksandra Pilarczyk, a.pilarczyk@jarocinska.pl

Z-CA REDAKTORA NACZELNEGO
Anna Legowicz-Gogoliewicz, a.gogoliewicz@jarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI
Jacek Kaliszczak, j.kaliszczak@jarocinska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:
Karol Górski, Piotr Ignasiak, Anna Koniczna, Anna Kopras-Fijolek, Bartosz Nawrocki, Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk, Lidia Sokowicz, Przemysław Szeszufa

WSPÓŁPRACUJĄ:
Grażyna Cychnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak, Paweł Witwicki

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE
(62) 749-86-46
Dariusz Fijolek (d.fijolek@jarocinska.pl)
Beata Frąckowiak-Piotrowicz (b.piotrowicz@jarocinska.pl)
Barbara Dzierża (b.dzierza@jarocinska.pl)
Łukasz Zięciak (l.zięciak@jarocinska.pl)
Szymon Molina (s.molina@jarocinska.pl)

DZIAŁ REKLAMY
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak (508/318-922)
a.antczak@jarocinska.pl
Angelika Włodarczyk (509/082-772)
a.wlodarczyk@jarocinska.pl
Paulina Horbacz

DZIENNIKARZ DŻURNY
(62) 332-20-33, 500/191-014

BIURO OGŁOSZEN
Jarocin, Rynek 21 (wejście od ul. Mickiewicza), tel. (62) 505-30-00 czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 16.00

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEN
Jarocin, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68
Kolin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawska, ul. Rymarkiewicza 1G
Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78
Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 332-20-43

KOLPORTAZ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Piła, ul. Krzywa 35

WYDAWCA
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PREZES WYDAWNICTWA
Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT
Katarzyna Pechalak (62) 747-15-31
k.pechalak@jarocinska.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryki „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy

PRENUMERATA REALIZOWANA PRZEZ RUCH S.A.
Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl
Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 - czynne w godzinach 7.00 - 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

jarocinska.pl
KAŻDEGO DNIA NOWE INFORMACJE

ZAPOWIEDZI
SPOTKAŃ

... WOKÓŁ BOISKA

► Ostrovia z Ruchem
w Pucharze Polski

W środę, 24 września Ostrovia Ostrowo podejmie w 1/16 Pucharu Polski Ruch Chorzów. Nie ma już biletów na trybunę główną Stadionu Miejskiego. Są jeszcze wejściówki na pozostałe sektory, które w dniu meczu kosztować będą 20 zł (normalny) i 15 zł (ulgowy). Spotkanie rozpocznie się o godz. 16.00.

We wcześniejszych rundach PP Ostrovia wyeliminowała Ruch Zdzeszowice, Górnika Wałbrzych i Puszcę Niepołomicę.

► Sparing z Lechem

Jarota zagra sparing z Lechem Poznań. Spotkanie odbędzie się na bocznym boisku przy ul. Bułgarskiej w czwartek, 2 października (godz. 16.00).

► Grom liderem

Grom Golina pokonał 6:2 Sokół Chwaliszew i korzystając z tego, że lokalny rywal - LZS Cielcza - pauzował w rozgrywkach, awansował na pozycję lidera grupy I kaliskiej B-klasy. Hat-trickiem popisał się Michał Bryll, dwie bramki zdobył Adam Skatecki, a jedną Mateusz Jelak.

► Trzecia wygrana

Phytopharmu

Trzecie ligowe zwycięstwo odnieśli piłkarze Phytopharmu Kłęka. Po ubiegotygodniowej porażce z Antaresem Zalasewo tym razem podopieczni Jacka Parusa pokonali 4:1 Indeco Poznań FC i awansowali na trzecie miejsce w tabeli (do lidera - Avii Kamionki tracą tylko jeden punkt). Bramki dla zespołu z Kłęki strzelali: Jakub Wolski, Michał Parus, Krzysztof Zawacki (z rzutu karnego) i Tomasz Nowakowski.

► Turniej w Kłęce

I Otwarty Turniej Piłki Nożnej Kłęka 2014 odbędzie się 12 października na stadionie Phytopharmu. W zawodach mogą wziąć udział dziesięciosobowe drużyny (bramkarz, pięciu graczy w polu i czterech rezerwowych). Zapisy przyjmowane będą do końca września pod numerem telefonu 730/355-335. O udziale decydować będzie kolejność zgłoszeń. Głównym sponsorem imprezy jest gmina Nowe Miasto nad Wartą. (faf)

III LIGA (GRUPA KUJ.-POM.-WLKP)

Sobota 27 września 15.00

REMIS
W DEBIUCIEJarota, mimo kilku bardzo
dobrych okazji, tylko
zremisowała z Tarnovią

Od remisu 1:1 z Tarnovią Tarnowo Podgórze, beniaminkiem III ligi, rozpoczął swą pracę w Jarocie Hotel Jarocin Grzegorz Wesołowski, który zastąpił Macieja Dolatę. Z punktu zadowoleni mogą być jedynie goście.

Nowy trener miał zaledwie kilka dni na poznanie zawodników. Nie zmienił za dużo w składzie, choć zaskoczył wszystkich stawiając od pierwszej minuty na lewej obronie na niegrającego od roku w piłkę Miłosza Filipiaka. Przesunięty do pomocy Piotr Skokowski wykorzystał ofensywną szansę i zdobył gola po indywidualnej akcji Michała Golińskiego, który rozegrał najlepszy swój mecz w barwach Jaroty. Szkoda, że sam nie strzelił bramki, mimo że miał do tego kilka okazji.

Jarota w pierwszej połowie zdecy-

dowanie przeważała. Do trzydziestej minuty gra toczyła się praktycznie na połowie gości (Tarnovia w tym czasie tylko raz zagroziła bramce Jaroty, po strzale Artura Grządzieliewskiego z rzutu wolnego). Najbliższy pokonania bramkarza Tarnovii był Łukasz Białożył, ale jego soczyste uderzenie z dystansu obito tylko poprzeczkę.

W ostatnim kwadransie, po голу Skokowskiego, jarociniacy oddali nieco inicjatywę, ale wydawało się, że nic złego się nie może przytrafić, a kolejne bramki będą kwestią czasu.

W przerwie trener Tarnovii dokonał trzech zmian (na boisku pojawił się m.in. mający za sobą prawie osiemdziesiąt występów w Ekstraklasie Karol Gregorek), a goście zagrani zdecydowanie lepiej. Kilka razy zagrozili bramce Jaroty i w końcu dopro-

wadzili do wyrównania. Zespołową akcję wykończył Grządzieliewski.

Jarota miała swoje szanse na zwycięstwo, dając trzy punkty, bramki, ale Adam Durowicz fatalnie spudłował z kilku metrów, a strzał głową Golińskiego po dośrodkowaniu Bartosza Cierniewskiego był niecelny.

- Nie da się ukryć, że nie było to porywające widowisko, a remis jest sprawiedliwy - podsumował mecz Maciej Scherfchen (234 występy w Ekstraklasie), podobnie jak Michał Goliński kończący karierę grając w coraz niższych ligach.

W najbliższą sobotę Jarotę czekają w Ostrowie derby z Ostrovią, która będzie podjęta środowym meczem z Ruchem Chorzów w Pucharze Polski.

(faf)

GRZEGORZ WESOŁOWSKI

Urodził się 12 marca 1962 roku w Łodzi. Wychowanek ŁKS-u Łódź, w którym występował w Ekstraklasie. Grał również m.in. w Zawiszy Bydgoszcz i Hutniku Kraków. Z reprezentacją Polski do lat 18 zdobył w 1980 roku wicemistrzostwo Europy.

Jako szkoleniowiec Wesołowski samodzielnie prowadził Piotrcówię Piotrków Trybunalski, Hetmana Zamość, Stal Stalową Wolę, Astrę Krotoszyn, Stal Głowno i ŁKS Łódź (ME). Od lipca 2008 roku pełnił funkcję asystenta Marka Chojnackiego w grającym wówczas w Ekstraklasie ŁKS-ie, a pod koniec listopada 2008 roku zastąpił go na stanowisku pierwszego trenera. Później pracował jeszcze w Radomiaku Radom oraz w Lechii Tomaszów Mazowiecki. Jesienią w sezonie 2011/2012 był szkoleniowcem pierwszoligowej Olimpii Elbląg. W maju 2012 roku objął drugoligowego Pelikana Łowicz, z którym zakończył współpracę przed końcem poprzedniego sezonu.



Fot. Przemysław Szustula

OGŁOSZENIE

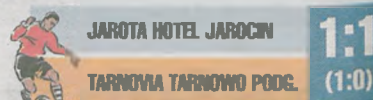
POLCOPPER www.polcopper.pl

SPRZEDAŻ WĘGLA
i wyrobów hutniczych **raty**Płacimy najwięcej za:
ELEKTROŚMIECI, MAKULATURĘ
oraz złom metali63-200 JAROCIN, ul. Zaciszna 1, kom. 662 764 385
czynne: pon.-pt. 8.00 - 17.00; sob. 8.00 - 13.00

63-800 Gostyń, ul. Polna 61A, kom. 600 090 890 - 63-900 Rawicz, ul. Armii Krajowej 6A, kom. 600 092 708

KALISKA - B-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 28 września 14.00



BRAMKI

1:0 - Piotr Skokowski, po podaniu Michała Golińskiego (30.)
1:1 - Artur Grządzieliewski (71.)

SKŁADY

Jarota Hotel: Adrian Szady, Jędrzej Ludwiczak, Bartosz Kueliba, Maciej Stronka, Miłosz Filipiak (63), Adam Durowicz, Michał Grobelny, Łukasz Białożył (90. + 1 Krzysztof Czabański), Dominik Chromiński (70), Igor Skowron, Michał Goliński, Piotr Skokowski, Hubert Antkowiak (83), Bartosz Cierniewski

Tarnovia: Jacek Brzuśkiewicz, Kamil Maćkowiak, Maksymilian Janowski, Maciej Scherfchen, Krzysztof Polczyński, Kamil Brzdziel (46), Bartosz Dylewski, Maciej Czamecki, Paweł Kowal (46), Mateusz Morol (46), Arkadiusz Trzcinski (78), Robert Bochiński (78), Krystian Mańczak (46), Karol Gregorek, Artur Grządzieliewski

... WYPOWIEDZI
POMECZOWEGRZEGORZ
WESOŁOWSKI,
trener Jaroty

Bardzo chcieliśmy wygrać. Od początku zaatakowaliśmy ostro pressingiem i później niektórych „zabrakło”. Nie ukrywam, że liczyłem na więcej, że wygramy.

Wiele pracy tutaj przede mną. Nie tak wyobrażam sobie grę niektórych zawodników na ich pozycjach. Żeby robić postępy, musi być zaangażowanie, ale przede wszystkim głowa musi pracować. Nie tylko kopanie do przodu, ale też gra, a przede wszystkim takie cwaniactwo boiskowe. I to musi nas cechować w każdym elemencie, w każdej strefie boiska, a tego nie było. Brakuje skuteczności, mieliśmy kilka wymienionych sytuacji, ale ich nie wykorzystaliśmy. Wiele do życzenia pozostawia organizacja gry w obronie. Zbyt łatwo dopuszczamy przeciwnika do sytuacji i za łatwo oddajemy środek pola.

MACIEJ SCHERFCHEN,
obrońca Tarnovii

Początek należał do Jaroty, która miała przewagę i udało jej się zdobyć bramkę. Myślałem, że się nie dźwigniemy, ale gospodarze cofnęli się, my przejęliśmy inicjatywę i udało nam się w drugiej połowie wyrównać.

Myślę, że z przebiegu meczu byliśmy równorzędnym przeciwnikiem dla Jaroty i remis jest wynikiem sprawiedliwym, choć nie da się ukryć, że nie było to porywające widowisko. Punkt zostaje w Jarocinie, punkt zabieramy do domu i gramy dalej.

MIŁOSZ FILIPIAK,
obrońca Jaroty

Przez ostatni rok leczyłem kontuzję. Przez pierwsze pół roku nie wiedziałem, co mi jest. Jednak najważniejsze, że dziś jestem już zdrowy i jestem zadowolony, że mogłem tu wrócić i zagrać pierwsze minuty po kontuzji.

Dziś już nic mnie nie boli, wiem, że mam braki kondycyjne, ale myślę, że szybko dojdę do dyspozycji, by grać pełne 90 minut. Dużo przez ten rok się nauczyłem. Miałem czas na przemyślenia. Jestem młody i teraz najważniejsze, żebym grał w piłkę i wierzę, że będę jeszcze kiedyś grał wysoko.

OGŁOSZENIE

Leśniewscy
Jarocin ul. Powstańców Wlkp. 1
(biurowiec nowej fabryki mebli)

MAT. BUDOWLANE

KOSTKA BRUKOWA
PROMOCYJNE CENY!

OPAŁ KLINKIER
Czynne w godz. 7.00-17.00
sob. 7.00-14.00

kom. 600-600-199